



GŁOSY CZYTELNIKÓW

Zbawiacze oświaty na emigracji

Przed kilku dniami ukazało się w prasie polskiej sprawozdanie i rezolucje w sprawach emigracji...

Przed kilku dniami ukazało się w prasie polskiej sprawozdanie i rezolucje w sprawach emigracji...

Przed kilku dniami ukazało się w prasie polskiej sprawozdanie i rezolucje w sprawach emigracji...

Przed kilku dniami ukazało się w prasie polskiej sprawozdanie i rezolucje w sprawach emigracji...

Przed kilku dniami ukazało się w prasie polskiej sprawozdanie i rezolucje w sprawach emigracji...

Zebranie Centrali górników belgijskich w sprawie sytuacji w górnictwie

BRUKSELA. — W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyło się w Brukseli w Domu Ludowym zebranie Centrali górników...

BRUKSELA. — W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyło się w Brukseli w Domu Ludowym zebranie Centrali górników...

Ponad 200 mil. dolarów pozostawia rocznie armia USA w Niemczech zachodnich

BONN. — Rzecznik amerykańskich wojsk oświadczył w Bonn, że Niemcy zachodnie zarabiają rocznie ponad 200 milionów dolarów...

BONN. — Rzecznik amerykańskich wojsk oświadczył w Bonn, że Niemcy zachodnie zarabiają rocznie ponad 200 milionów dolarów...

Stanowisko polskie wobec wyborów w U.S.A.

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

LONDYN, w październiku 1952. Jest rzeczą bardzo politycznie nietaktowną wtrącać się do cudzych spraw wewnętrznych...

Nisa utraciła podstawę prawną międzynarodową, zaś Sowiety przestałyby być obciążone zobowiązaniami...

go raczej obciążeniem niż pomocą), te mrzonki są śmieszne. Dewey, Foster Dulles i Lodge...

Sąd Federalny USA

zajmuje się sprawą b. polskiego żołnierza, który dostał się nielegalnie do Stanów Zjedn.

Nowy Jork. — Amerykański Sąd Federalny zajmuje się sprawą byłego polskiego żołnierza, Wł. Michalskiego.

Michalski po krótkim pobycie w Chicago, został odesłany przez amerykańskie władze imigracyjne na wyspę Ellis...

Trzy i pół miliarda dolarów strat w wypadkach drogowych w USA

Chicago. — W urzędowym sprawozdaniu podano do wiadomości, że straty materialne spowodowane wypadkami drogowymi w Stanach Zjedn. w 1951 roku...

Adenauer przyznaje, że 66 procent wyższych urzędników Min. Spraw Zagr., to dawni hitlerowcy

BONN. — Kanclerz Adenauer, odpowiadając na zarzut w Niższej Izbie parlamentu przyznał, że 66 procent wyższych urzędników w zachodnio-niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych...

Domaga się przywrócenia praw kombatanckich dla byłych SS-manów

MONACHIUM. — B. generał Gille, dawny dowódca dywizji hitlerowskiej „SS-Wiking”...

Czy nastąpi koniec strajku górników w Stanach Zjednoczonych

NEW YORK. — Przewodniczący amerykańskiego Zr. producentów, Harry Moses, zwrócił się do Johna Lewisa...

Kandydaci na posta w wyborach uzupełniających w Nord

LILLE. — Jak już donosiliśmy, w dniu 16 listopada br. odbędą się w okręgu wyborczym w Lille wybory uzupełniające...

Amerykańska pszenica dla Pakistanu

WASZINGTON. — Departament Stanu ogłosił, że Stany Zjednoczone przyznały 15 milionów dolarów dla Pakistanu...

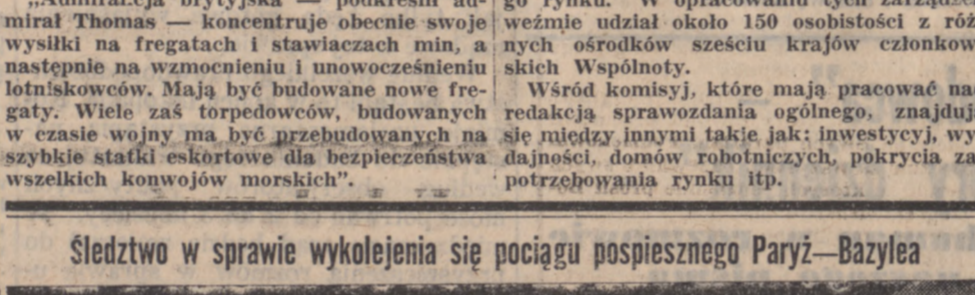
Zacięte walki w północnych Indochinach

Hanoi. — W północnych Indochinach toczą się zacięte walki. Vietminhcy, co zajęciu Nghialo, posuwają się wachlarzem poprzez górzysty teren...

Gen. Linares, głównodowodzący wojsk francusko-vietnamskich w Indochinach, objął bezpośrednie kierownictwo operacji w tym rejonie.

Marynarka brytyjska ma nową broń LONDYN. — Pierwszy Lord Admiralicji brytyjskiej, admirał Thomas oświadczył, że marynarka wojenna Anglii przewiduje nowe bronie...

Sledztwo w sprawie wykołajenia się pociągu pospiesznego Paryż—Bazyła (Foto: Record)



PARYŻ. — Dotychczasowe sledztwo w sprawie przyczyn katastrofy kolejowej w wiadukcie w Nogent le Perreux...

General Ridgway odwiedzi Turcję PARYŻ. — Naczelny dowódca armii amerykańskiej, generał Ridgway wyjedzie ponownie do Turcji...

Seria zamachów w Tunisie trwa nadal TUNIS. — W ciągu ostatnich 3 dni zanotowano w Tunisie kilka zamachów...

Londyn najlepszym klientem poczty brytyjskiej W roku 1850 we Francji wysłano w ciągu roku 160 milionów listów...

Ważniejszy pod uwagę fakt, że umowa europejskiej Wspólnoty Węglowo-Stalowej przewiduje pewną wysokość produkcji...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

W roku ubiegłym Stany Zjedn. dokonały zamówień w Europie zachodniej za kwotę 580 milionów dolarów.

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

Przedstawiciel armii amerykańskiej zapowiedział, że do końca czerwca 1954 r. Niemcy otrzymają na równi z innymi państwami europejskimi zamówienia...

WALERY ŁOZIŃSKI ZAKLETY DWÓR Powieść

(Ciąg dalszy) — Ulewa nie spadnie tak prędko — szepnął na zapytanie córki, rozglądając się dokoła...

— Wiesz, żebyś mi nie przebaczyła, gdybym go sam tylko przyjął. — Mój ojciec... — szepnęła dziewczyna skonfundowana.

List z Ameryki

Uchodźcy z Europy i plany rozwoju gospodarczego Brazylii

(Od własnego korespondenta „Narodowca“)

NOWY JORK, w paźd. 1952 r. Podczas gdy Argentyna pod reżimem prez. Perona usiłuje tworzyć wśród narodów Łacińskiej Ameryki blok gospodarczy, który jest nastawiony nieprzejajnie do Stanów Zjednoczonych, to w Brazylii, od czasu niedawnej wizyty Dean Achesona, zarysowała się tendencja w kierunku zacieśnienia współpracy z kolosem z północy, jak południowcy nazywają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Pola pszeniczne i uranowe

Brazylia liczy obecnie blisko 50 milionów mieszkańców i jest olbrzymim pod względem obszaru krajem, który rokuje możliwości rozwoju przemysłu i zmechanizowanego rolnictwa przy projektowanym napływie europejskich sił imigranckich ze środowiska uchodźców spoza żelaznej kurtyny, oraz przedludnych państw starego kontynentu, a to w pierwszym rzędzie z Włoch. Kiedy w lecie br. Sekretarz Stanu Acheson udał się w powrotnej drodze ze środkowej Europy wprost pod południe niebo Brazylii — wyłonił się w rozmowach i naradach z kierowniczymi politykami oraz ekonomistami brazylijskimi plan otwarcia potężnego zaplecza Brazylii od atlantyckich wybrzeży w głąb tropikalnych połaci kraju, który obfituje w żyzną ziemię oraz w mineralne bogactwa; niedawno w Brazylii n. p. odkryto duże pola uranowe, które stać się miały podstawą podjęcia produkcji energii atomowej w tym kraju na przemysłowe cele Łacińskiej Ameryki. Brazylia ma również obecnie możliwości potężnego rozwoju w sobie stalowego przemysłu, oraz rodzimej wytwórczości materiałów pędnych. Dotychczas Brazylia importowała ropę i produkty naftowe, jak ropa i benzyna — za ogromną sumę 270 milionów dolarów rocznie.

uchodźców na nowych terenach pod uprawę zbóż w zachodniej połaci Brazylii, tak by nie potrzebowała ona sprowadzenia pszenicy z Argentyny lub innych krajów. Amerykańsko-brazylijska komisja współpracy gospodarczej podjęła wysiłki, by zaopatrzyć Brazylię w potrzebne środki techniczne oraz finansowe, na podniesienie wydajności zarówno rolnictwa, jak i nowych przemysłów, jakie rodzą się obecnie w Brazylii i rokują młodemu narodowi brazylijskiemu wielką przyszłość wśród republik Łacińskiej Ameryki, które dążą do solidarnej współpracy z północnymi Stanami Zjedn. i wspólnotą atlantycką.

Kopalnie cyny i miedzi w Boliwii i Chile

Z peronowej Argentyny usiłują brać sobie przykład rodzimi dyktatorzy w sąsiadujących republikach w Boliwii i Chile, które to kraje posiadają duże kopalnie cyny i miedzi, a gdzie są zainwestowane kapitały z północnych Stanów Zjednoczonych. W Boliwii dorwała się niedawno do władzy klika demagogów wspierana przez Perona. Boliwijskie kopalnie cyny (po długotrwałym sporze co do cen, jakie Amerykanie uznali za zbyt wygórowane, i odmówili ich płacenia), uległy zamknięciu, co w rezultacie zrodziło wśród rzesz górniczych Boliwii bezrobocie i biedę. Obecnie reżim boliwijski zamierza przejąć w swe ręce kopalnie należące do północnych Amerykanów. W Chile, które normalnie pokrywa w jednej trzeciej zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych A. P. na miedź, wybrany został ostatnio prezydentem i obejmuje urządowanie w jesieni b. r., naśladując Perona, gen. Ibanez, który uchodzi za rzeźnika upaństwowienia chilijskich kopalń, które dotąd stanowiły własność Amerykanów ze Stanów Zjedn. A. P.

W Peru reżim wojskowy, a w Paragwaju dyktatura cywilna rozglądają się za wskazówkami polityki gospodarczej z Argentyny. W Kolumbii natomiast oraz w Wenezueli panuje obecnie bardzo przyjazne nastawienie do północnych Amerykanów, które wyraża się w zachęcaniu ich do inwestowania kapitałów dolarowych na rozwój życia gospodarczego; wenezuelskie pola naftowe oraz kopalnie rudy żelaznej posiadają w zarządkach Amerykanów z USA, którzy stwierdzają, iż Wenezuela jest obecnie w stosunkowo najlepszym położeniu gospodarczym w całej Łacińskiej Ameryce. Meksyk posyła do USA największą robotników do pracy na farmach południowych. Wracają oni po sezonowych robotach z uciulanymi dolarami do swych rodzin.

L. Lech

Rola maszyn w nowoczesnym biurze

Z międzynarodowej wystawy urzędów biurowych w Paryżu

(Od własnego sprawozdawcy „Narodowca“)

PARYŻ, w październiku 1952 r. Biuro... Biurokrata. Be bezek atramentu wypisano na te tematy. Gdyby zebrać wszystkie kariatury humorystów na biura i ich pracowników, nie starczyłoby zapewne kilku pociągów, by je załadować. Jeszcze dłużej tu ówde spotykamy obrázky przedstawiające typowego biuralistę z aksamitną czapeczką na głowie, czarnymi rękawami ochronnymi, stojącego przy biurku, na którym widnieją olbrzymi kalamazur i potężna księga. Wzdłuż ścian półki zawalone papierami, w kącie nieodłączna prasa z grubą śrubą.

Postęp... postępek...

Wszystko to należy już dźić do przeszłości. Jeszcze gdzieśgdzieś na głębokiej prowincji w podprefekturach, czy u starych notariuszy można spotkać podobne do Courtelinowskich opisyw obrázky biur. Dziś biuro to nie urząd, do którego wchodzi się kiedys ze strachem i z pewną dozą kompleksu niższości. Biuralista dzisiejszy to nie „mandatariusz” z powłóści Lozkiego, biura to nie „kantory” rosyjskie z samowarem... Biuro nowoczesne, nieodłączna część każdego przedsiębiorstwa w obecnych czasach

(to mógz maszyny, nazywające się fabryką, kopala i, czy wrzeszcz huta. Jak wielką wagę przykłada się do tej instytucji, świadczy fakt, że w Paryżu odbywa się już trzecia z rzędu doroczna międzynarodowa wystawa urzędów biurowych. Obsłana przez najjaśniejsze firmy w świecie, wystawa jest ilustracją niebywałego postępu w pracy biurowej, która na skutek rozrastających się obowiązków każdego przedsiębiorcy wobec państwa i własnego interesu, wysuwa się na pierwsze miejsce. Ludzie pracujący w biurach to nie „c”, o których mawiano, że gdy nie udało się im osiągnąć lepszego zarobku zostawali biuralistami. Od ludzi zatrudnionych przy obsłudze biura wymaga się dziś znajomości bardzo szerokiej, z wielu dziedzin, o których niejedyn starszy urzędnik nie miał pojęcia.

Motoryzacja, fotografia, fonografia, elektryczność na usługach biura

Ale wejźmy na wystawie do nowoczesnego biura. Lokal jasny. N o ma tu stół z zawalonych papierami. Biurko przeważnie metalowe ze szklaną lub plastikową powierzchnią. Obok krzesła i wygodne fotele z gładkiego metalu lub drzewa. Wszystko proste,

blyszące. Na specjalnym stoliku maszyna do pisania, obok używany aparat, przypominający nieco starożytny gramofon z wałecem; to aparat do dyktowania listów. Na głównym biurku dwa lub trzy telefony. Mała skrzyneczka z kilkoma guzikami dopełniają reży. Skrzyneczka ta służy jednocześnie jako mikrofon - głosnik do prowadzenia rozmowy między poszczególnymi wydziałami fabryki, kopalni, huty, magazynów. Jesteśmy bowiem w biurze dyrektora. Żadnych zbędnych wstecidelek, ozdobek, poza kwiatami.

Przejdźmy do pokoju, gdzie pracują „maszyniści”. Przy równo ustawionych stolikach z maszynami do pisania siedzący przy maszynach panny pracują. Robota idzie szybko, a biurowiec kaźda z nich poprostu przepisuje na papier słowa zarejestrowane przez dyktafon. Maszyny pracują cicho; znany klekot maszyn do pisania został usunięty dzięki najnowszym wynalazkom.

W wydziale rachunkowości urzędnicy dokonują obliczeń, najbardziej zawilganych na maszynach. Zmora długich pozycji i możliwej pomyłki, która przesładowała księgowych, która niedawno jeszcze, zniknęła bezpowrotnie. Maszyna zlicza, odejmuje, dzieli i mnoży jak najdokładnie. W kilku sekundach maszyna rozważa najbardziej zawilgane rachunki, robi to dokładnie i bezbłędnie. Najnowsze maszyny do rachowania, którymi posługują się narazie tylko wielkie instytucje, wyspecjalizowane w robieniu projektów, są w stanie wykonać w kilkunastu sekundach działania tak zawilgane, tak olbrzymie, że człowiek potrzebowałby co najmniej jednego dnia. Chodzi o matematykę t. zw. wyższą.

W dziale rejestracji, czyli dziale służącym do przechowania dokumentów biurowych, zniknęły bezpowrotnie olbrzymie teki z twardego grzbietem. Dział ten, który uchodził zawsze za zbiornik kurzu w biurach, jest dziś znacznie czystszy. Zamiast składać w olbrzymie masy styżnych tezek, składa się pomniejszone fotografie dokumentów, względnie klisze, których wielkość równa się połowie bułki papierosowej. W razie potrzeby wydobywa się klisze, powiększa i uzyskuje po trzeba, czy to dla sądu, czy dla innej okoliczności dokument. Rejestracja względnie archiwa to skrzynka żelazna i nie wielkich rozmiarów, z przedziałkami, zmniejszone porządkami. W przedziałkach składa się klisze albo fotografie dokumentów. Samo fotografowanie dokumentów różnego rodzaju nie sprawa żadnej trudności kierownictwu biura, ani nie wymaga żadnej specjalnej znajomości. Aparat wielkości pudła z szalami jest w stanie wyprodukować kilkaset zdjęć na godzinę. Cały szereg firm już dziś nie daje do przepisywania swoich okólników. Wystarczy napisać jeden, by później zapomocą fotografii biurowej odbić tyle egzemplarzy ile potrzeba. Koszt są minimalne. To samo dotyczy aparatów do powielania, których użycie na skutek wprowadzenia systemu fotokopii do biur coraz bardziej zanika.

Dalekopis i sprzęt elektroniczny

Do ciekawszych wynalazków, które dotychczas służyły tylko redakcjom pism, ministerstwu, sztabom, należy uproszczony dalekopis. Dzięki temu aparatowi rozmowa telefonem zamiast odbywać się słowami, może być pisana bezpośrednio. Wystarczy gdy w jednym biurze operator po załączeniu aparatu pisze na specjalnej maszynie, poruszanej elektrycznie, by to samo objawiło się na papierze w innym biurze, odległym o kilkaset kilometrów. Dzięki temu, że szereg funkcji wykonuje tu elektryczność, pisanie o „dalekopisie” może odbywać się tak szybko jak rozmowa. Przy tym wszelkie pomyłki są wykluczone.

Uwaga Polacy w Retinne i okolicy!

W dniu 2 listopada odbyło się doroczne pielgrzymka Polaków z Belgii na cmentarz polskich żołnierzy w Lomel. W tym dniu cała Polonia belgijska złożyła hołd polskim żołnierzom poległym na terenie Belgii w drugiej wojnie światowej. Z okazji tej, Związek Polaków w Belgii, Oddział Retinne organizuje przejazd do Lomel autobusem. Cena przejazdu w obie strony wynosi 70 fr. (za jedną osobę). Wszyscy, którzy mają zamiar udać się do Lomel, są proszeni o zapisanie się u p. Owczarka, rue Carl Jost, 504 w Retinne i u p. prezesa Klyzsa.

Zapisy przyjmują się do dnia 30 października najpóźniej.

Wizyty króla Iraku Fejsala w W. Brytanii

Wizyta króla Iraku Fejsala w Wielkiej Brytanii. W powrotnej drodze ze St. Zjedn. król Iraku Fejsal wraz z regentem tego państwa przybył na statku „Queen Elizabeth” do Southampton w W. Brytanii, gdzie był gościem rządu brytyjskiego. Na zdjęciu powitanie króla Fejsala przez burmistrza m. Southampton.



W niedzielę dnia 12 października 1952 r. odwiedził ks. kan. Olejnik ostatnią swą uroczystą Sumę, na której byli obecni wszyscy Polacy z Winterslag. Byli stanzary: Bractwa Żyw. Róż. Tow. św. Wojciecha, Tow. Polek i S.P.K. Podczas Mszy św. śpiewał chóór członków Żyw. Różańca. Był obecny ks. rektor Karol Kubsz, ks. prob. Meuwissen, ks. kan. Schmirlinks, ks. Bednarski, ks. Kurzawa. Kazanie wygłosił ks. rektor, zęgnając serdecznie ks. kanonika, wyszczególniając wszystkie jego zalety, dzięki którym wyróżniła się jego parafia gorliwością do wiary świętej. Ks. rektor zaznaczył, że ks. kanonik nigdy nie miał w swym sercu żalu do tych, którzy starali się Mu czasem pracować trudną, lecz przeciwnie, modlitwa stała się równą w Obliczu Bożym ich winy, może często poprostu beznamiętnie popielane. Żegnał ks. kan. Olejnika ks. prob. Meuwissen, zaznaczając, że miał zawsze w ks. kanoniku serdecznego przyjaciela, z którym współpracował nadzwyczaj miła i dawała wiele zadowolenia. Ks. prob. Meuwissen, to Belg — a rozpoczynał swe krótkie pożegnanie — pochwalwłszy w naszym ojczystym języku Pana Boga. Jest to dowód, że szanuje Polaków, że ich lubi i ma wielkie zrozumienie dla naszych polskich spraw. Udział w Komunii św. był bardzo liczny. Prawie pół Mszy św. rozdawał Komunię św. ks. rektor. To był najlepszy dowód wyrobienia religijnego u parafian ks. kan. Olejnika.

Po Mszy św. nastąpiła wspólna fotografia z ks. kanonikiem, który również przemówił kilka słów do swych parafian. Podziękował im serdecznie za wszystko. Zapewnił o swych modlitwach w których codziennie prosił Boga o bogostawieństwo dla nich. Powiedział, że dzieł tu modlitwom jest pewien, że opieka Boża nie dopuściła do żadnego poważniejszego wypadku w kolonii, że jego ciężko pracujący parafianie byli otoczeni tym bogostawieństwem, które im ze swego pokoju codziennie wieczorem posyłał. Dziękował Matkom Różańcowym za tyle poświęcenia. Nie wymienił nikogo, ale my wiemy, że w pracy tej wyróżniła się zawsze niestrudzona przeska Bractwa, pani Mikucha Stanisława, która cieszy się w kolonii wielkim zaufaniem, bo odznacza się szczerą pobożnością, kocha Matkę Bożą i kocha swą Ojczyznę. Ks. kan. Olejnik nie wymienił nikogo, ale w myślach zyczyłwłszy i najgorliwszym parafian. — Dziękował za ofiarowanie Mu szaty kanonika, która otrzymał od obu Bractw Eysden i Winterslag. Dziękował za pierścionek kanonika, który ofiarował mu polscy kapłani z Belgii. Popołudniu o godz. 18 rozpoczęła się uroczystość ku czci Chrystusa Króla, obchód 21 rocznicy Bractwa Żyw. Róż. Winterslag, a na koniec pożegnanie z wręczeniem ostatniego upominku od parafian. Akademię zorganizował ks. kan. Olejnik, pożegnaniem zaś Matki Różańcowej z udziałem pani Mikuckiej, pani Kamińskiej i wszystkich zelatorów. Byli obecni ks. rektor Karol Kubsz, ks. prob. Meuwissen, ks. kan. Schmirlinks, ks. Julian Bednarski, ks. Bolesław Kurzawa, były delegat z Eysden, Vucht, Laukslaar, Waterscheel i Zwartberg. Był członkiem Tow. św. Wojciecha, członkiem Tow. Polek z Winterslag i ze Związku Polaków.

(C. O. I., London)

Wiadomości z Włoch

Znana rodzina rzymska ofiarą makabrycznego żartu

RZYM (Od wł. koresp.). — Makabryczny żart poruszył do żywego znaną rodzinę rzymską, hrabiów Vasselli. W godzinach popołudniowych jakiś nieznany osobnik zadzwońował do hrabiego Romolo Vasselli i oznajmił mu, że jego wnuk Dino zabił się w wypadku samochodowym, który miał miejsce w okolicy Rieti. W kilka minut potem drugi raz zadzwońił telefon w pałacu Vasselli i tym razem jakaś niewiasta, podająca się za siostrę z Zakonu św. Kalasantego, potwierdziła wiadomość o śmierci, nadmienając, że młody hrabia Dino został przewieziony do kliniki prowadzonej przez siostry w Rieti. Powyższe wiadomości poruszyły do żywego starego hrabiego Vasselli, który był nadzwyczaj przywiązany do wnuka. W całym pałacu nastąpiła grobowa cisza, przerywana jedynie szlochem dochodzącym z gabinetu zrozpaczonego dziadka. Ta tragiczna atmosfera nie trwała jednak długo, gdyż w niecałą godzinę potem, zajęchal przed pałac samochód marki Aurelia i z niej wysiadł zdziwiony i uśmiechnięty Dino, który bardzo się zdziwił, widząc przerażoną minę starego portiera i reszty służby. Zdziwienie młodziaka było jeszcze większe, gdy wszedł do gabinetu dziadka i zastał go kłającego spazmatycznie. Naturalnie, że nieporozumienie wyjaśniło się szybko... A teraz policja poszukuje makabrycznego „żartownika”.

Toscaniini ofiarował 18 milionów lirów wioskami Czerwonemu Krzyżowi

Jest to suma zebrana z jednego koncertu w Nowym Jorku RZYM (Od wł. koresp.). — Córka wielkiego dyrygenta oper, Artura Toscanini'ego, pani Wally Toscanini, wręczyła dyrektorowi włoskiego Czerwonemu Krzyżu czek na sumę 28.500 dolarów, co w przeliczeniu wynosi 18 milionów lirów. Kwota ta została zebrana w czasie koncertu urzędowego w N. Jorku przez mistrza Toscanini'ego na rzecz powołanego włoskiego. Za tę sumę Włoski Czerwony Krzyż postanowił ufundować kilka ruchomych ambulatoriów, którym nadane zostanie imię: „Carla Toscanini” na pamiątkę zmarłej w zeszłym roku małżonki mistrza.

Utworzenie ministerstwa Higieny i Zdrowia Publicznego we Włoszech

RZYM (Od wł. koresp.). — Po przemowie senatora Caporali, XI stała komisja senatorów, wyrażiła jednogłośnie zgodę na utworzenie Ministerstwa Higieny i Zdrowia Publicznego. Komisja jest zdania, że utworzenie nowego ministerstwa nie obciąża skarbu państwa specjalnymi wydatkami gdyż poprostu obecnie istniejący Wyżsi Komisarz Higieny i Zdrowia zostałby przekształcony na ministerstwo.

Przemysł penicyliny ze Szwajcarii

MEDIOLAN (Od wł. koresp.). — Na punkcie granicznym szwajcarsko-włoskim w Chluso wykryli strażnicy włoscy wielką ilość penicyliny przewożoną między resorami samochodowymi. Na punkcie granicznym nadjechało auto z tabliczką mediolańską, kierowane przez niejakiego Angello Migliorini. Powracał on z krótkiej przejażdżki na stronę szwajcarską. Na zapytanie strażników, czy ma cośkolwiek do oclenia, odpowiedział, że nie i już miał być przepuszczony, gdy w ostatniej chwili jeden ze strażników nachylił się i zajął pod podwozie. Zanurzył on tam dwie przymocowane walizy. Naturalnie, że natychmiast został Angello zatrzymany i walizy odczepione. Przekonano się, że zawierają one słoiki z penicyliną, którą chcieli przemyścić do Włoch. Samochód oraz penicylina zostały skonfiskowane, a Angello powędrował piechotą do pobliskiego aresztu.

Wypadek

Daremna jest walka z żywiołem. Wiedzą o tym wszyscy marynarze. W takim położeniu jedyną ich troską jest to, aby uniknąć wszystkiego, co mogłoby zwiększyć niebezpieczeństwo. „Latający Holender” znikł tak samo tajemniczo, jak się pojawił... Żaloga ochłonęła z wrażenia i może znów pomyśleć o sobie. Wielki żagiel, zwinięty w pośpiechu, targany wiatrami, rozwija się na nowo. Ujrząwszy to z daleka, kapitan Robert nadbiega zdyszany, bo huragan zaparty na płótnie, łatwo może wyrzucić statek. Związać czymś przedziej Związać szybko!... krzyczy do załogi. Pięciu najczystszych ujmuje liny i zaczyna parać się z płótnem i wichurą... Płachta ciska nimi tak wściekle, że ledwie zdolają utrzymać się na nogach... Wtem rozlega się przeraźliwy krzyk...

Z życia Polaków w Niemczech U ludowców w Mannheimie

W sobotę dnia 12 października odbyło się zebranie członków Kola Polskiego Stronnictwa Ludowego w Mannheimie.

Zebrał otworzył prezes miejscowego Kola kol. Jan Bańkowski. Mówca wypowiedział kilka szczerych i koleżeńskich słów pożegnania pod adresem kol. Mroza, a następnie przedstawił wniosek urzędzenia gwiazdki dla sierot i kalek polskich z terenu Mannheimu. Projekt jego zastępcy był w zgodzie z miarą i uznaniem i poparcie, został przyjęty przez akklamację. Wywiązała się ożywiona dyskusja w czasie której zebrani opracowali plan działania w związku z zamierzoną gwiazdką. Następnie powołano Komitet do tej akcji, w skład którego weszli koledzy: Jan Bańkowski, Zdzisław Mieczysław, Czesław Hatys i Mieczysław Adamczyk. Szlachetna inicjatywa kolegów z Mannheimu niech będzie zachętą dla innych Kół P.S.L. Nie zapominajmy o tych najwięcej opuszczonych i upośledzonych przez życie — z sercem polskim, szczerym, hojnym i gorącym spieszyć z pomocą polskiej dziatwie i gruźlikom w tym okresie gwiazdkowym. Następnym punktem programu była skromna akademia żałobna z okazji piątej rocznicy śmierci Mikołaja Petkova, w elkiego bojownika o wolność uciemięzonych narodów wschodniej Europy. Kol. Józef Miot-Mróz, który ostatni raz przed opuszczeniem Europy i wyjazdem do U.S.A. uczestniczył w zebraniu, scharakteryzował zebranych postać Petkova i wyliczył jego wielkie zasługi położone w obronie wolności narodów za żelazną kurtyną. Mówca powiedział m. in.:

Wielkie zasługi położone w obronie wolności narodów za żelazną kurtyną. Mówca powiedział m. in.:

„Mord dokonany przez Moskwę na osobie Petkova, wstrząsnął opinią całego świata i otworzył niewiernej oczy na tragedię narodów Wschodu, które przez narzucenie im układów jałtańskich popadły w sferę wpływu Moskwy. Pomyśliśmy tylko — Mikołaj Petkova już pięć lat temu zdemaskował podłą i nieludzką akcję dyktatury stalnowskiej — nazwiska Jego otworzyło długą listę męczenników z szeregu ludowych walczących „za naszą i waszą wolność”. Jego niewinna krew przelana w obronie zagrożonej wolności narodów środkowo - wschodniej Europy stała się kamieniem węgielnym pod budowę innego i lepszego jutra narodów niepodległych i sprawiedliwie demokratycznych. Mikołaj Petkova został zamordowany przez szpawaczy komunistycznych nie tylko dlatego, że kochał swój kraj, ale i za to, że z bohaterką odwagą protestował przeciw terrorystycznemu odnawianiu bratnich narodów słowiańskich... Jednominutowym milczeniem uczczone pamięć tego wielkiego bojownika i męczennika, hymmlem ludowym „Gdy Naród do boju...” zakończone żałobną akademią. W dalszej części zebrania omówiono wiele aktualnych zagadnień dotyczących Polskiego Stronnictwa Ludowego na terenie Hesji i odwołaniem Roty, zebranie zostało zakończone.

Mzjef.

SKARBIEC PIRATA



(Ciąg dalszy — Odcinek nr 26)

Wypadek

Daremna jest walka z żywiołem. Wiedzą o tym wszyscy marynarze. W takim położeniu jedyną ich troską jest to, aby uniknąć wszystkiego, co mogłoby zwiększyć niebezpieczeństwo. „Latający Holender” znikł tak samo tajemniczo, jak się pojawił... Żaloga ochłonęła z wrażenia i może znów pomyśleć o sobie. Wielki żagiel, zwinięty w pośpiechu, targany wiatrami, rozwija się na nowo. Ujrząwszy to z daleka, kapitan Robert nadbiega zdyszany, bo huragan zaparty na płótnie, łatwo może wyrzucić statek. Związać czymś przedziej Związać szybko!... krzyczy do załogi. Pięciu najczystszych ujmuje liny i zaczyna parać się z płótnem i wichurą... Płachta ciska nimi tak wściekle, że ledwie zdolają utrzymać się na nogach... Wtem rozlega się przeraźliwy krzyk...

To jeden z marynarzy, straciwszy równowagę, wpada do morza...

— Stracony! Stracony!... Uderzenie huraganu wypycha słowa do gardła. Krzyk rozpaczy ginie w rozpięciu, które przebiega ocean od krańca po krańce... Kapitan dostrzegł wypadek. Blyskawicznie zbiega z mostku, chwytając linę i szerokim zamachem ramienia ciska ją tonaczem. Dzieje się to w samą porę, bo marynarz nie może sprostać falom, które go pokrywają, to unoszą, by rzucić następnie w rozwarzęte głębie wód... Czy zdąży uciepić się liny?... Wszyscy śledzą jego wysiłki: rozpaczliwie wymykają się z wyciągniętych szponów śmierci... Co za młoka czuń w takiej chwili własną beznieszność!... Kłóć bębniem odważyłby się skoczyć w odmęty, by ratować nieszczęśliwego!... Czy zdola on uchwyć linę, która ginie mu raz wraz w ciemnej, rozszalałej wodzie!...

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Ograniczenia dla kobiet u ludów pierwotnych

U ludów pierwotnych musi kobieta ulegać całemu szeregowi przepisów, częstokroć najdziesiętniejszych, na pozór niedorzecznych. Naruszenie przepisów tych uchodzi za zbrodnię.

Na Tahiti nie wolno kobiecie dotknąć zbroi, ani przyrządów rybackich, głowy męża i ojca, oraz wszelkiego przedmiotu, który się z nią zetknął; nie wolno jej jeść pospół z m m, ani wkładać do niej ich narad.

Na wyspach Mar'icy zakazany jest kobiecie wchodzić do ludzi, ponieważ obcość jej mogłaby odstraszyć ryby; tu jak i na Tahiti, nie wolno jej skosztować żadnego z bardziej wykwintnych pokarmów, jak na przykład orzechów kokosowych, mięsa kurzego, a przede wszystkim wieprzowego.

Na wyspie Rapa, wszyscy mężowie stanowią świętość dla żon i są przez nie karmieni.

Na Nowej Zelandii nie wolno kobiecie dotykać pokarmów przeznaczonych dla mężczyzny, nawet kiedy chodzi o męża, brata lub syna.

W Nowej Kaledonii muszą kobiety zbierać z drogi, skoro tylko spostrzeżę mężczyznę; mieszkają zaś w odosobnionych mieszkanach.

Na Filipinach winna się kobieta wystrzegać zbliżania do miejsca, gdzie się tatuują mężczyźni, gdyż wskutek tego — jak mówi legenda — „oczy jej zamalowały”.

Chinka nie może jadać z mężczyzną, należącemu do rodziny.

W Burmie nie wolno kobiecie wejść do sali sądowej, ani do jakiegokolwiek innego miejsca poświęconego.

Kobietom żydowskim wzbrowionym jest wkładać odzież męską.

Kobietom Kafirów nie wolno doić krów, ani dotykać byków, hodowli których mężczyźni gorliwie się oddają; nie mogą też wstępować do Cotta, to jest miejsce, gdzie się gromadzą członkowie rodziny.

W starym Rzymie pod karą śmierci wzbrowionym było kobiecie pić wino, w Paragwaju ta sama kara grezła kobietom, pijącym wódke.

U Hotentotów zbyt wielkie obżarstwo grozi kobiecie śmiercią.

U Fantistów (Afryka) podsłuchiwanie tajemnic męża karane jest ucinaniem uszu, a zdradzenie tych tajemnic — ucinaniem warg.

## Księżna Kentu jest najlepiej ubraną kobietą w Anglii

(Od własnego korespondenta „Narodowca”)

Księżna Kentu Marina, wdowa po bracie królewskim, wyjechała z oficjalną wizytą do Malej Azji, gdzie będzie reprezentowała królewski przemysł angielski. Suknie zabrane przez księżną w liczbie 70, są modelami brytyjskiej konfekcji, w cenie od 4.000 fr. do 35.000. Modele te zostały dostosowane do wymagań wschodniego eleganta i to w celu zabezpieczenia wschodniego rynku przed przemysłem krawieckim Japończyków, którzy rzucili nam mece tanich i wygodnych sukien w tym roku.

Od czasu swego ślubu z księciem Kentu, księżna Marina była dyktatorką mody w Anglii. Noszone przez nią suknie i płaszcze były kopiowane przez obecną królową Elżbietę i jej siostrę, a potem modele te szły do magazynów mody i wszystkie Angielki mogły z nich korzystać. Suknie z materiałów bawelnianych stały się modne od czasu, kiedy przemysł ten w Lancashire grzył bankrutem. Księżna Kentu uratowała go przez ustanowienie mody sukien z materiałów bawelnianych, które po piętnastu latach są nadal w modzie. Jej również zawiądzamy kobiece kostiumy tweedowe, gdyż przed tym materiałem był używany tylko na miejsce garnitury.

Księżna Kentu potępiła szminkowanie się kobiet w porannych godzinach i malowanie ust przed obiadem, lecz za to zapoczątkowała modne, długie cyganiecki dla pań i orzecha z punktu widzenia artysta elegancji za dozwolone zapalenie papierosa po deserze. Wszystko to było natychmiast przyjmowane za wyrocznię przez jej dwie siostrzyczki, córki królewskie, gdyż dla nich było zawsze szczytem elegancji to co robiła i mówiła „kochana ciocia Marina”.

W Anglii nazwana ja „księżną romantyczną” z powodu niezwykłej werności pamięci swego męża, który zmarł w roku 1942, podczas lotu nad Irlandią. Od tej pory księżna Marina zamieszkała na wsi i prowadzi życie bardzo skromne, gdyż jej wdowa renta po wyższym oficerze, wynosi oficjalnie tylko 400 tysięcy franków rocznie. Oprócz tego otrzymuje rentę od królowej Elżbiety z listy cywilnej, gdyż ma na utrzymaniu troje dzieci po mężu i bracie zmarłego króla angielskiego. Dochody te nie pozwalają jej na kupowanie biżuterii ani cennych futer, lecz wystarczają na skromne przyjęcia przy końcu każdego tygodnia, na które zaprasza grono swoich przyjaciół. Ostatnio widziano często autora-aktora Noela Cowarda na przyjęciach księżnej Kentu i opinia publiczna wróżyła przedki ślub, lecz po

głoski te okazały się mylnie. Wdowa po bracie królewskim stawia na pierwszym miejscu wychowanie swoich dzieci i jest przekonana, że dla nich powinna pozostać na zawsze wdową po synu króla Jerzego V.

Podczas wojny księżna Kentu była sekretarką zmarłego króla Jerzego VI, a od zakończenia wojny jest prezeską Czerwonego Krzyża i patronką licznych organizacji. Zależy jej o reprezentację na dworze królewskim, przytłumiony nieco jej przegromną rozpacz po stracie ukochanego męża w kwiecie wieku, lecz Marina unika dotąd — po dziesięciu latach — wezwożeń rozrywki i jest przekonana, że jej mąż żyłby z sobą jej postępowania tak właśnie nie inaczej.

Ubrana w czarne suknie, ta młoda piękna kobieta, jest w Anglii żywym przykładem bezgranicznego ukochania życia rodzinnego, które rozwija się tak harmonijnie w rodzinie królewskiej, uwielbianej nie bez przyczyny przez cały naród angielski.

Wydział opieki nad ogrodami paryskimi zorganizował koło Porte d'Auteuil wystawę chryzantem. — Na wystawie tej umieszczono na prawie 10 tysięcy sztuk tych kwiatów.

## Na wystawie chryzantem



(Foto: Record)

## Echa obozów i kolonii harcerskiej w Urbès (Haut-Rhin) 1952

Drużyny harcerskie z Bollwiller (Haut-Rhin), stanowiące hufluc Alzacji, stosownie do zamierzeń z roku 1951, zorganizowały również i w bieżącym roku obóz jak też kolonię w Urbès.

Obóz harcerzy składał się z zastępów „Tatr”, „Lisów” i „Dzięciołów”; obozem kierowali: od 15. 7. do 26. 7. — druh ph. Świercz Kazimierz, od 26. 6. do 6. 8. druh. h. o. Dzieciak Józef. Obowiązkami obóznego pełni druh h. o. Trzcionka Gustaw.

Obóz harcerzek składał się z zastępów: „Jodły” i „Ensisheim”; obozem kierowały druhny: Bak Bronisława — pierwsze dwa tygodnie, Mottet Helena — trzeci tydzień.

Kolonia harcerska składała się z zastępów: „Jastrzębi” — chłopcy, „Jaskółki” — dziewczęta z Bollwiller, „Słowiki” — dziewczęta z Pulwersheim i Ensisheim; kierowniczką kolonii przez cały czas trwania była druhna Wiśniewska Anna.

Opiekunem i kapłanem całej kolonii był ksiądz Kłernicki Mieczysław.

Dla zapewnienia jak najbardziej odrębnego życia obozowego zorganizowano osobne kuchnie dla obozów i kolonii. Gospodyniami dla kolonii były druhny Wieszczykowska H. i Bąkowska H.; dla obozów druhny: Jankowska M., Katornora J., Mokrzycka Z. Na ostatni tydzień przybyła do pomocy druhna Bąkowska F.

Długo przed rozpoczęciem naszej akcji letniej, trzeba było wykonać szereg czynności, prac i starań. Tymi osobami, które nie szczędziły czasu, poświęcenia ani trudu są: ksiądz Kłernicki M., druhowie Szule L., Jamy M., Adamiec J., Mikołajczyk Stefan i druh Lasek Ignacy.

Tegorocznym hasłem obozowym harcerzek i harcerzy Alzacji było: „Jedność i zgoda”, w bieżącym roku tujejszy hufluc odchodził dwudziestolecie swego istnienia. Okazało się rzeczą zupełnie naturalną, że obozem i kolonią kierowali wychowankowie harcersstwa tujejszego terenu, Pomoc instruktorka za pomocą krajowych wzorów okazała się niejednolita i do czynnej pedagogicznej powściągliwości. Starsze harcerki i harcerze, biorący udział w kierowaniu życiem obozowym przekonali się, jakie są ich braki, a jakie umiejętności opanowali zupełnie. Styl życia obozowego jak też styl życia harcerskiego wymaga nieustannej aktywności i inicjatywy. Aby te warunki spełnić, trzeba pracować według planu i zamierzenia. Cała twójca powodziła to umiejętności wykonania planu. Na to potrzebna wola, charakter, pracy umysłowej i zdrowia.

Dłatego z jak największą satysfakcją zgromadzili się wszyscy obozownicy w tym miejscu, gdzie rok temu, uroczyste zakopano butelkę z zamierzeniami na rok 1951/52. Wydobyto arkusz papieru niezniszczony. Odczytano podpisy rok temu złożone, jak też Prawo i Przyrzeczenie, a następnie zaczęto sprawdzać, co z zamierzeń zeszluzocznych wykonano.

Hasło „Jedność i zgoda” — stało się rozszerzyć i poza nasz teren. W tym celu wystawiliśmy polana z naszych ognisk do obozu hufluc „Gniezno” w Finstingerkopf (B.-R.)

jak też zawieźliśmy z wycieczką do obozu II. Okręgu ZHP we Francji do ośrodka „Monte-Cassino” we Fréland. Jesteśmy zdziwieni słabym oddźwiękiem tego rzeczywicie pięknego zyczenia skautowego. W związku z tym nasuwają się pewne refleksje: czy obozowe ognisko jest dla nas rzeczywicie pochodnią szczęścia? — czy obozowe ognisko naprawdę nas skupia i zwieta? — czy jesteśmy zdolni wyzwać się egoizmu i rzeczy drugorzędnych, które nas niepotrzebnie rozdzielają? Oto zagadnienia, które w czasie obozowania starsze harcerki i harcerze hufluc Alzacji ustalili i omawiali i dojdę do pozytywnych wniosków. Hasło tegorocznego obozu postaramy się realizować przez rok 1952/53 w naszych koloniach jak też w II. Okręgu ZHP we Francji.

Obóz Urbès, przez trzy tygodnie ze swymi 73 uczestnikami był punktem, który odwiedzi rodzacy i rodaczki z różnych stron Alzacji. Zwłaszcza w niedzielę i soboty — oby ży gościć ponad stu odwiedzających. Wobec miejscowej ludności jak też władz francuskich i letników staraliśmy się pokazać z jak najlepszej strony. Mówiliśmy śmiało, wszystkim, że obóz nasz to jedno z licznych poza Krajem skupisk wolnych Polaków, którzy nie tylko są świadomi, że Polska nie jest wolna, ale że znają swe obowiązki, wynikające z przynależności do tak niepodległościowej organizacji, jaka jest ZHP we Francji.

Wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania i przeprowadzenia naszej akcji obozowej, całej żoni polskiej z Bollwiller i Pulwersheim za wartywa jak też druhom z RPH za sładkie wycieczki na pożegnany podwieczorek — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Za kierownictwo obozów i kolonii

WISNIEWSKI Paweł Marcin

## Apel Harcerzy!

Od lat poprzedzających pierwszą wojnę światową, Harcerstwo bujnymi pedami rozkwestowało się do którejś po odniesieniu zwycięstwa z radzieckimi wroćci.

RODACY, OJCZE I MATKO! Jeżeli chcecie by dzieci Wasze — Nie wyparły się Polski, Nie zapomniły mowy ojczystej, Udzielcie poparcia Harcerstwu Polskiemu we Francji.

Dom rodzinny i Harcerstwo — to dwie twierdze i polskość.

Niech nie zabraknie nikogo na liście ofiarodawców.

CZUWAJ!

Zarząd Gł. Harcerstwa Polskiego we Francji:

Przewodniczący: Feliks Kozal; sekretarka: phm. Maria Mrozkiewicz; skarbnik: phm. Kazimierz Jelaski; viceprzewodniczący: phm. Franciszek Gierczak; kapelan: hm. ks. Tadeusz Karzewski; komendantka harcerzek: hm. Janina Niedzwiedzka; komendant harcerzy: hm. Franciszek Konecny; członkowie zarządu: Leon Kosmala, phm. Józef Raczek, Sowińska, Roman Wiśniewski, Józef Wiśniewski.

Les Amies des Eclaireurs Polonais en France: Przewodnicząca: Wanda de Boington; członkowie zarządu: dr. Maria Zaleska, hm. dr. Antoni Nowak.

PARYZ — październik - listopad 1952.

Dary prosimy wpłacać na konto czekowe Związku: Paris 636-83. Union des Eclaireurs Polonais en France, 32, Rue Basfrol, Paris 11-me.

**Komunikat Polskiego Związku Deportowanych i Więźniów Politycznych**

Wobec prowadzonej przez Związek od trzech lat akcji w sprawie uzyskania odszkodowań od władz niemieckich za pobyt w obozach koncentracyjnych i wobec nowego projektu ustawy w tej sprawie, złożonej w niemieckim Bundestagu, prosimy osoby tym zainteresowane, a które w międzyczasie już otrzymały odmowne o rzezczenie i sądów niemieckich o nadesłanie do Związku na adres: 54, Rue Truffaut, Paris (17), uwierzytelnionej kopii lub oryginału (listem poleconym) o rzezczenia sądu niemieckiego w sprawie odmowy odszkodowania za pobyt w obozie koncentracyjnym.

Dokumenty nam nadesłane zostaną zwrócone zainteresowanym osobom, po wykorzystaniu ich przez Związek w rozmowach z organizacjami i władzami niemieckimi na temat odszkodowań.

ZARZĄD ZWIĄZKU.

## Prezydent Truman do kobiet katolickich Stanów Zjednoczonych

Waszyngton. — Z okazji 36. Kongresu Ligi Kobiet Katolickich Stanów Zjedn. Prezydent Truman przesłał orędzie, w którym oświadczył między innymi: „W chwili, gdy największe troski i najcięższa odpowiedzialność ciąży nad światem, któremu Stany Zjedn. muszą

dopomagać, postanowiliśmy ponownie zbadać wasze obowiązki jako dzieci Boga i obywatelki naszego kraju oraz wspólnoty światowej”.

Prezydent Truman skierował również słowa uznania dla braterstwa ludzkiego, które było jednym z tematów kongresu.

„Terre de Sommieres”, kupioną w składzie aptecznym. Przykryć „upudrowane” miejsca bibułą, i przycisnąć ją jakimś ciężkim przedmiotem, by się trzymała. Na zakończenie przetrzeć benzyną.

Plamy z cukru. Najpijwr trzeba je przetrzeć letnią wodą, później trocinami, żeby je wysuszyć. Powtóżyć ten zabieg kilka razy. (Jeżeli cukier przedostał się do wełny, po pewnym czasie, kiedy dywan będzie zakurzony, plamy znowu się ukażą).

Plamy z węgla, z ołowika itp. Nie należy ich moczyc, tylko kilka razy pocierać kawałkiem surowego kartofla, a dokończyć suchymi trocinami.

Jeżeli już szczęśliwie udało nam się usunąć wszystkie plamy, zabieramy się do odświeżenia całego dywana. Zrobimy to trocinami, zmoczonymi amoniakiem. Oto przepis: na litr wody stolowa łyżka amoniaku. Czyścić energicznie we wszystkich kierunkach, aż dywan będzie wyglądał jak nowy.

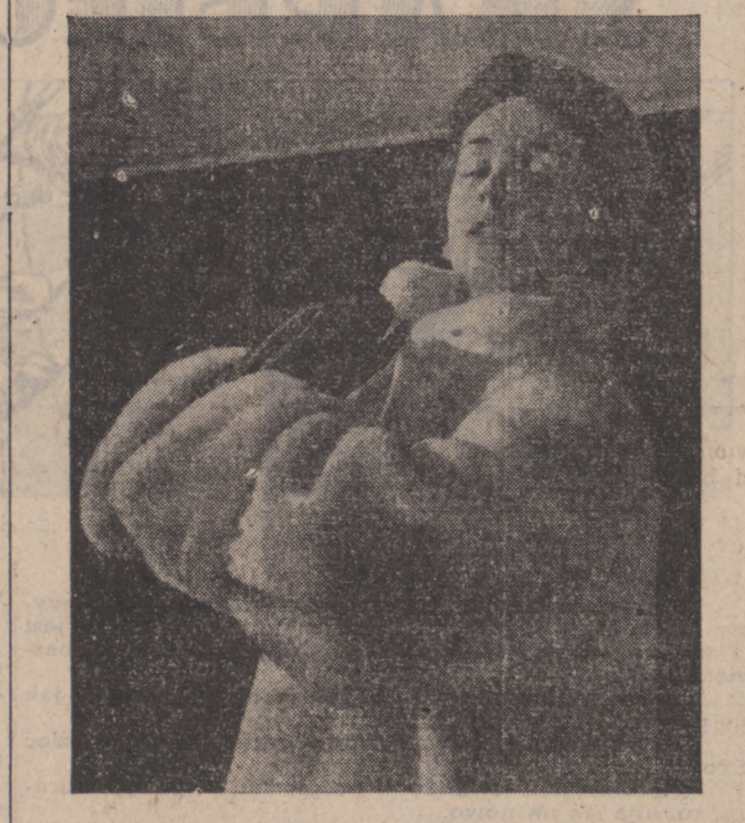
## Pokaz mody i tkanin w związku z koronacją królowej angielskiej



(C. O. I., London)

Wielcy fabrykanci tkanin i słynne zakłady krawieckie w W. Brytanii zorganizowali ostatnio w Sali Koncertowej Festiwalu w Londynie pokaz tkanin i modeli pomyslnych specjalnie na rok koronacji królowej. Na zdjęciu piękna sukienka panny młodej, kreacja Norman Hartnella. Jest to sukienka pomyslna według wzorów z czasów królowej Elżbiety I, wykonana z białej koronki i przyozdobiona perełkami.

## Pierwszy pokaz „futra” z materii nylonowej



(C. O. I., London)

Ostatnio odbył się w Londynie pokaz nowej tkaniny nylonowej, której dano nazwę „Nylon Furleen”. Tkanina ta wyrabiana jest w różnych kolorach i o różnej szerokości i wyglądem przypomina futerka gronostrajów, nurków itd. Nowa tkanina jest bardzo praktyczna, może być prana, nie pali się. Był to pierwszy pokaz tej tkaniny w formie ubrania. Na zdjęciu pokaz „futra” z materii nylonowej.



...Ale zawsze prana płatkami LUX

Miła ta paniąca znalazła sposób, aby być ubraną bez zarzutu. Pierze ona wszystką swoją bieliznę — i wszystkie wełniane tkaniny — przy pomocy płatków Lux. Róbcie tak, jak ona! Przekonajcie się same, że pianka płatków Lux jest bardziej obfita i delikatna: usuwa ona wszelki brud bez naruszenia wełny i bez pozbawiania jedwabiu świeżości. Jaka jest tajemnica płatków Lux? Bardzo prosta: ich czystość. Dlatego też pozwalają one zachować waszym delikatnym tkaninom taką świeżość, że wyglądają jak nowe.

Do prania rzeczy delikatnych używajcie LUX

JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER

LX-46 112-P

Październik

24

Piątek

Słońce Księżyc  
wsch. zach. wsch. zach.  
6.26 - 16.43 12.43 - 20.26

Dzisiaj: Rafała-Archaniola  
Jutro: Kryspina  
Pojutrze: Chrystusa Króla

Opłata za „Narodowca” wynosi:  
Na okres jednego roku fr. 3.100.—  
„ „ 6 miesięcy fr. 1.600.—  
„ „ 3 miesięcy fr. 840.—

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657  
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:  
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Gorączka przedwyborcza w Stanach Zjednoczonych zatacza coraz szersze kręgi. Różne organizacje zawodowe, robotnicze, rolnicze, społeczne i gospodarcze, a nawet sportowe, łącznie z bokserami, jak np. Joe Louis, byłem mistrzem wagi ciężkiej zajęli już stanowiska, wypowiadając się to za jednym, to za drugim kandydatem na przyszłego prezydenta USA.

Ostatnio zawrzało jak w ulu w Hollywood, w wielkim ośrodku amerykańskiej produkcji filmowej.

Jest już w tradycję aktorów w Hollywood od czasu Roosevelta, że zgromadzenia aktorów zabierają głos w sprawie kandydatów do 3.alego Domu.

Mówiąc językiem starego szczerpu indyjskiego Siusków, aktorzy „odkopali topory i weszli znowu na polityczną ścieżkę wojenną” i uprawiają harce propagandowe.

Za kandydatem demokratycznym gub. Stevensonem wypowiedzieli się już tacy aktorzy, jak: Ethel Barrimore, Robert Ryan, Ava Gardner i Bogart.

General Eisenhower cieszy się głośmi aktorów i aktorek: Ireny George Murphy, Rosalind Rus-1 i Dick Powell. Republikańscy aktorzy mają nawet swojego gubernatora, którym jest John Lodge. Grał on z Marleną Dietrich, która stanęła po stronie Stevensona.

Ze znanych aktorek amerykańskich dotychczas nie wypowiedziała się jeszcze Shirley Temple.

Okres wyborów w Stanach Zjednoczonych wywoływał zawsze wielkie podniecenie wśród artystek i aktorów amerykańskich.

Obie zresztą partie, znając wielkie zainteresowanie się publiczności amerykańskiej tym wszystkim co robią aktorzy z Hollywood, przymiucją z całą sympatią, jak ten lub ów z aktorów wypowiada swoje przekonania polityczne i przeciąga za sobą niemal zwolenników do urn wyborczych.

Bogactwo w muzeum

CAMBRAI. — W czasie przeprowadzania prac na strychu muzeum w Cambrai jeden z członków komisji zauważył stylowy mebel, który według niego mógł być ustawiony w jednej z sal muzeum.

W czasie przenoszenia tego sprzętu dorozca usłyszał brzęk wypadających monet i po otwarciu okazało się, że wewnątrz znajdowały się stare monety oraz medale złote, srebrne i pozłacane, przedstawiające dużą wartość.

Wiedzi z Polski Pokaz komunistycznych kandydatów na posłów

W dniu 28 września br. odbył się w Łodzi pokaz komunistycznych kandydatów na posłów do przyszłego pseudo-sejmu. Na czwartym miejscu wystawiony został niejaki Kazimierz Mijał, którego największą zasługą wobec komunistów jest to, że jako dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Warszawie dostarczał za okupacji niemieckiej pieniądze komunistom. Dziś jest on bliskim zausznikiem Bieruta. Przed wojną nie miał on nic wspólnego z Łodzią. Po wojnie komunistki zrobili go prezydentem tego miasta.

W dniu 28 września komunistki spędzili pod gozbrzą utraty pracy i pod groźbą bagnetów UB robotników łódzkich, aby oglądali narzuconych im kandydatów na tych komunistycznych posłów.

W tegorocznej maskaradzie wyborczej komunistki mają sytuację prostą. Wyznaczyli oni swych kandydatów, żadnej konkurencji nie dopuścili i z UB ma pilnować, aby ludzi napędzić do głosowania. Nicco inna sytuacja była w Łodzi w czasie wyborów do sejmu w 1947 roku. Miasto Łódź, ówczesny czysto robotniczy, oczko w głowie komunistów, okazało się za czasów tak zwanej „Polki Ludowej”, m. astem zdecydowanie antykomunistycznym. Przecież nie gdzie indziej, ale właśnie w Łodzi były za czasów komunistycznych w latach 1947, 1947 największe strajki robotnicze. Największy opór przeciw próbom wprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy przeciw skasowaniu niedziel, stawili komunistki robotnicy łódzcy, a zwłaszcza robotnicy z fabryki Poznańskich, gdzie były liczne ofiary w rannych i zab. tych. Największe manifestacje antykomunistyczne organizowali w latach 1945-1947 studenci i robotnicy w Łodzi. W dniu 3 maja 1946 r. mimo zakazu UB, tysiące robotników i studentów wyszło na ulicę by manifestować przeciw komunistycznym rządcom. Zamordowani zostali wówczas przez UB na ulicy Piotrkowskiej łódzcy studenci i robotnicy.

W roku 1945 ten sam Mijał, który dziś pod cehrną UB pokazuje się robotnikom łódzkim jako ich rzekomy kandydat, wraz z innymi pacholkiem Bieruta, niejaki Dabkiem próbował łamać przy pomocy UB strajk robotników w Pałanicach. Wtedy to robotnicy rzucili się na tych dygnitarzy komunistycznych chcąc dokonać na nich samosądu. Nawet UB nie było w stanie obronić ich przed gniewem robotników, Mijał i Dabkiem uratowali się wówczas szybką ucieczką. Mimo strasliwego terroru, dziesiątki tysięcy robotników z Łodzi i okolic należało wówczas do P.S.L., które na terenie tym liczyło znacznie więcej członków niż P.P.R. i fałszywie P.P.S. razem wzięte. A trzeba przypomnieć, że należąc do P.S.L. było wówczas wielkim bohaterstwem wobec terroru i szklan UB i agentów komunistycznych. Bojowkarze komunistyczni, pod osłoną UB napadali na lokale P.S.L. Tuż przed samymi wyborami w 1947 r. bojówki UB próbowały całkowicie zniszczyć lokal Zarządu Wojewódzkiego P.S.L. w Łodzi przy ulicy Piromowicza, ale robotnicy łódzcy w czas ostrzeżeń nie dopuścili do tego. Nawet robotnicy z fałszywego P.P.S. przybyli wówczas na pomoc P.S.L.-owi. Dlatego, znając te prawdziwe, nastroje robotników, komunistki na głowie stawali aby nie dopuścić do wystawienia w Łodzi listy P.S.L., bo bali się, że cała Łódź odda swe głosy na nie. Próbowano więc najpierw niedopuszczyć do złożenia listy P.S.L. Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej był stale zamknięty dla pełnomocnika listy P.S.L. Dopiero w ostatnim dniu pełnomocnik P.S.L. siłą wdarł się do lokalu komisji wyborczej. W lokalu tym kazano mu czekać kilka godzin, a po godzinie 12 w południe oświadczone mu, że termin zgłaszania list już minął. Jednakże energiczna interwencja wiceprezesa P.S.L. Stanisława Bańczyka zmusiła komisję wyborczą do przyjęcia listy P.S.L.

Komunistki zaczęły wówczas sprawdzać podpisy pod tą listą. Prawie wszystkich podpisanych wyznano na UB, gdzie w lochach i na morze próbowano terrorem wymusić na ludziach wycofanie podpisów. Ale robotnicy dzielnie się oparli temu terrorowi i podpisów nie wycofali. Wtedy to komunistki w c-bawie, że cała robotnicza Łódź będzie głosowała za P.S.L., listę P.S.L. nieważnił. Taką była wówczas Łódź i taka pozostała.

Dziś komunistki nie mają tych kłopotów, bowiem n.ema dziś list P.S.L.-u, ani zresztą żadnych innych poza komunistyczną. Nie ma więc obawy, że Łódź może głosować na kogo innego. Jest jednak dla komunistów ważne zamierzenie: czy uda się im napędzić ludzi aby wogóle poszli do głosowania. Wprawdzie komunistki i tak nie ujawnia prawdziwych wyników głosowania, to jednakże „ojczulkowi” Stalinowi będą musieli, tak jak i w 1947 r. przesłać prawdziwe wyniki. A to może nie jednego naganiacza komunistycznego kosztować głowy. Dlatego tak u silnie napędzają robotników łódzkich by poszli głosować na różnych Mijałów, sowieckich agentów i szluzalców.

O działalności i celach reżimowego radia powiadał wiceprezes Centrali: „Program Polskiego Radia systematycznie demaskuje podżegaczy wojennych i wszelkie knowania imperialistyczne”.

Kpiny

Warszawa. — Odbyła się tutaj „Krajowa Narada Przodujących Kobiet”. Bierut przysłał list, w którym m.in. czytamy:

„Dopiero w Polsce Ludowej kobiety mogą coraz szerzej wziąć troskę o wychowanie dzieci i pielęgnowanie życia rodzinnego z twórczą pracą zawodową, z czynnym udziałem w pracy społecznej”.

Obywatel Bierut zapomniał jednak wyjaśnić, w jaki to sposób kobieta wychować ma dzieci, jeżeli cały dzień jest nieobecna i przychodzi wieczorem zmęczona od nadornym. Nawet dialektyka sowiecka byłoby to trudno wytłumaczyć.

czas do P.S.L. w Łodzi i okolic należało wówczas do P.S.L., które na terenie tym liczyło znacznie więcej członków niż P.P.R. i fałszywie P.P.S. razem wzięte. A trzeba przypomnieć, że należąc do P.S.L. było wówczas wielkim bohaterstwem wobec terroru i szklan UB i agentów komunistycznych. Bojowkarze komunistyczni, pod osłoną UB napadali na lokale P.S.L. Tuż przed samymi wyborami w 1947 r. bojówki UB próbowały całkowicie zniszczyć lokal Zarządu Wojewódzkiego P.S.L. w Łodzi przy ulicy Piromowicza, ale robotnicy łódzcy w czas ostrzeżeń nie dopuścili do tego. Nawet robotnicy z fałszywego P.P.S. przybyli wówczas na pomoc P.S.L.-owi. Dlatego, znając te prawdziwe, nastroje robotników, komunistki na głowie stawali aby nie dopuścić do wystawienia w Łodzi listy P.S.L., bo bali się, że cała Łódź odda swe głosy na nie. Próbowano więc najpierw niedopuszczyć do złożenia listy P.S.L. Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej był stale zamknięty dla pełnomocnika listy P.S.L. Dopiero w ostatnim dniu pełnomocnik P.S.L. siłą wdarł się do lokalu komisji wyborczej. W lokalu tym kazano mu czekać kilka godzin, a po godzinie 12 w południe oświadczone mu, że termin zgłaszania list już minął. Jednakże energiczna interwencja wiceprezesa P.S.L. Stanisława Bańczyka zmusiła komisję wyborczą do przyjęcia listy P.S.L.

Komunistki zaczęły wówczas sprawdzać podpisy pod tą listą. Prawie wszystkich podpisanych wyznano na UB, gdzie w lochach i na morze próbowano terrorem wymusić na ludziach wycofanie podpisów. Ale robotnicy dzielnie się oparli temu terrorowi i podpisów nie wycofali. Wtedy to komunistki w c-bawie, że cała robotnicza Łódź będzie głosowała za P.S.L., listę P.S.L. nieważnił. Taką była wówczas Łódź i taka pozostała.

Dziś komunistki nie mają tych kłopotów, bowiem n.ema dziś list P.S.L.-u, ani zresztą żadnych innych poza komunistyczną. Nie ma więc obawy, że Łódź może głosować na kogo innego. Jest jednak dla komunistów ważne zamierzenie: czy uda się im napędzić ludzi aby wogóle poszli do głosowania. Wprawdzie komunistki i tak nie ujawnia prawdziwych wyników głosowania, to jednakże „ojczulkowi” Stalinowi będą musieli, tak jak i w 1947 r. przesłać prawdziwe wyniki. A to może nie jednego naganiacza komunistycznego kosztować głowy. Dlatego tak u silnie napędzają robotników łódzkich by poszli głosować na różnych Mijałów, sowieckich agentów i szluzalców.

O działalności i celach reżimowego radia powiadał wiceprezes Centrali: „Program Polskiego Radia systematycznie demaskuje podżegaczy wojennych i wszelkie knowania imperialistyczne”.

Zmarł L. Domański

Warszawa. — Zmarł w Warszawie znany prawnik, ś.p. Ludwik Domański.

Ś.p. Zmarły urodził się w r. 1878 w Warszawie i tutaj ukończył Wydział Prawa U.W., po czym objął praktykę adwokacką, specjalizując się w zagadnieniach prawa cywilnego. Z tego zakresu wydał szereg cennych prac publicystycznych i naukowych. Był wieloletnim prezesem Warszawskiej Izby Adwokackiej. W czasie okupacji więziony był przez Gestapo.

Coza swą działalnością zawodową i naukową Zmarły był aktywnym działaczem katolickim na polu społecznym.

Odbudowa Teatru Wielkiego w Warszawie

Warszawa. — Poszczególne dzienne Warszawy uległy w ciągu wieków swemu istnieniu najrozmaitszym przeobrażeniom. Przykładem takich zmian jest obszar obejmujący dzisiejszy Plac Teatralny i teren, na którym znajduje się kompleks gmachów Teatru Wielkiego. Do najładniej szwedzkiego znajdującego się tu drewniane budynki żup solnych, zniszczone podczas walk o Warszawę. Przedsiębiorca żona Sobieskiego, Maria Kazimiera wybudowała tu później rodzaj hal targowych w formie wspartego na arkadach pięciokątnego budynku, o dużym wewnętrznym podwórzu. Na część królowej budynek otrzymał nazwę „Marywil”. Zmieniając w ciągu swego półtorowiekowego istnienia licznych właścicieli, nabyty został w końcu przez miasto, które przeznaczyło go na jarmark. aly wreszcie w 1825 roku uległ całkowitemu zburzeniu w związku z projektem budowy Teatru Wielkiego.

Budowę ukończono w roku 1833, jednakże z dużymi odchyleniami od pierwotnego monumentalnego projektu, który przewidywał widownię o 3.000 miejsc. Gmach Teatru Wielkiego uległ w ciągu ubiegłego wieku kilkukrotnym przeróbkom, a formę, jaką znamy przed wojną, otrzymał w roku 1891. — Ostatecznie teatr mógł pomieścić około 1.200 widzów.

Teatr Wielki odbudowywany zatrzyma główne wejście w fasadzie — od strony Placu Teatralnego. Budynek teatru ulegnie całkowitej przebudowie i powiększeniu. Wnętrze Teatru Wielkiego nie przypomni zupełnie wnętrza przedwojennego, gdyż będzie miało tylko dwie korydory: parter i balkon, natomiast ilość miejsc wzrośnie, nowa widownia bowiem będzie miała 2.000 foteli.

Odsłonięcie nowego gmachu Teatru Wielkiego na Placu Zwycięstwa będzie miało poważne konsekwencje dla ukształtowania okolicy teatru. Według nowego projektu pałac Beucha (dawniejsze Min. Spraw Zagr.) nie będzie odbudowywany, gdyż tędy przebiegnie nowa ulica, mająca wywlot obok kościoła przy ulicy Senatorskiej.

Kupcy i przemysłowcy nie zwlekajcie ze zgłoszeniami na kwitariusze zamówień

Ministerstwo Skarbu zwróciło uwagę kupców i przemysłowców na fakt, że termin składania zgłoszeń na księżeczki z kwitami na zamówienia kończy się dnia 6 listopada 1952 roku dla podatników mieszkających w Paryżu, a dnia 15 listopada 1952 r. dla podatników na prowincji i w gminach pod-

paryskich. Zostaną uwzględnione tylko zgłoszenia złożone w przepisany terminie przed wejściem w życie nowych zarządzeń, przeznaczonych do zapobieżenia sprzedaży bez rachunków, a opóźniający się mogą być narażeni na poważne trudności przy dokonywaniu przez nich zakupów za gotówkę.

Marszałek Juin na święcie winobrania

Na święcie winobrania w zamku Clos-Vougeot, marszałek Juin został mianowany „wielkim oficerem orderu kawalerów Tasterin”. Na zakończenie obiadu wszyscy uczestnicy wykonywali różne ruchy związane z tradycyjną piosenką „Kadeci Burgundii”.



(Foto: Record)

Stanowisko C.F.T.C. wobec polityki rządu

PARYŻ. — Na ostatnim zebraniu członków Głównego Zarządu CFTC omawiane były początki rządu i wyrażone zostało zdanie, że „zarządzenia zapowiedziane przez rząd mogą być skuteczne tylko wówczas, gdy będą zastosowane z silną wolą i gdy będą użyte do nich takie środki, jakich one wymagają. Prócz tego muszą one stanowić część ogólnego planu walki z inflacją i wysiłku zmierzającego do rozwoju gospodarczego”.

giczny protest przeciwko odwołaniu zwolnienia Najwyższej Komisji umów zbiorowych. Przed zatwierdzeniem przez tę Komisję sprawy wzoru budżetu CFTC domaga się zwiększenia minimalnych zagwarantowanych zarobków o 12%, uważając, że taka podwyżka nie wpłynie na ceny artykułów spożywczych.

CFTC stwierdza w sprawie dobrodziejstwa, że możliwość kraju nie są nieograniczone i że Francja nie będzie mogła być narażona na niebezpieczeństwo pobierac z swego dochodu narodowego tak poważnych sum, jak te, na które składa się obecny budżet obrony narodowej.

Książę Bernard w Szkole Wojskowej w Paryżu

Przed opuszczeniem Francji, dokąd przybył w związku z zaproszeniem prezydenta Auriola na polowanie w Rambouillet, książę Bernard, mąż królowej holenderskiej, Julii, złożył wizytę w Szkole Wojskowej w Paryżu. Został on przyjęty przez admirała Lemonnier, komendanta kursów wojskowych NATO, na które uczęszczają obecnie oficerowie z 14 różnych krajów.



(Foto: Record)

C.G.T. utraciło wszystkie miejsca w wyborach syndykalnych w Ohain

LILLE. — W przedalni Dégoussée w Ohain, blisko Avesnes, odbyły się ostatnie wybory do komitetu przedsiębiorstwa i delegatów pracowników. Wyniki były następujące:

Notowania giełdowe

Table with exchange rates for various currencies including Dollar amerykański, Frank belgijski, etc.

Delegat pracowników: C.F.T.C. 4 przedstawicieli; C.G.T. — żadnego. W roku 1951 C.G.T. miało 6 przedstawicieli, a C.F.T.C. ani jednego. C.G.T. utraciło więc obecnie wszystkie miejsca na korzyść C.F.T.C.

Każda partia polityczna we Francji musi się stosować do prawa Republiki

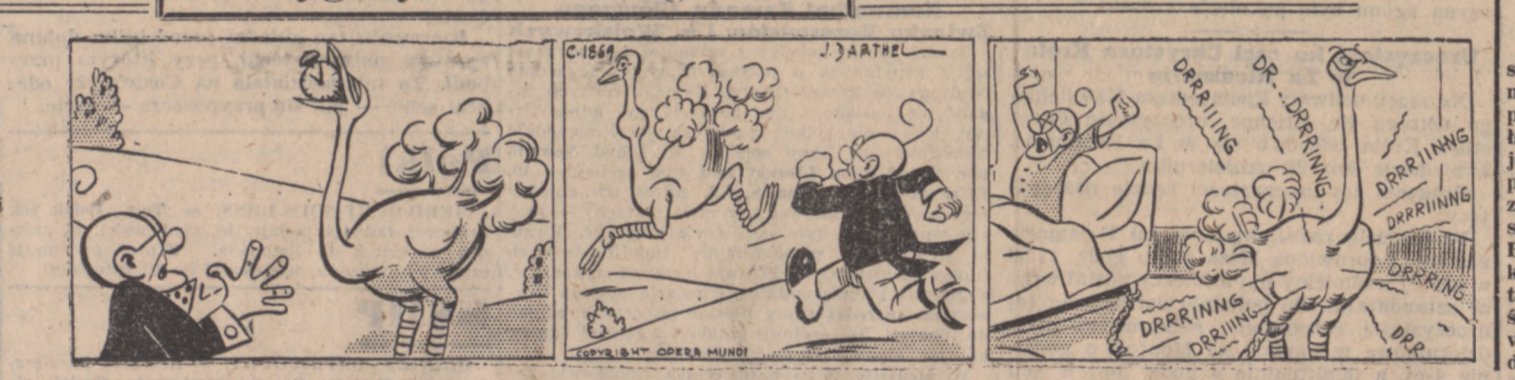
BORDEAUX. — W sprawie postępowania sądowego przeciw działaczom komunistycznym minister spraw wewnętrznych, Brune, podkreślił, że „duża część prasy przedstawiała w fałszywym świetle działalność rządu i jego zamiary... Musi być zbudowana zapora przeciwko partii, która otrzymuje rozkazy z zagranicy. Każdy Francuz, każda francuska partia musi być w zgodzie z prawami Republiki... Zniszczyliśmy legendę, jakoby kierownicy partii komunistycznej byli nielegalni. Działamy ściśle zgodnie z legalnością republikańską... Nie szukamy winnych wśród mało znaczących członków, lecz chodzi o przywódców”.

Złoto i monety złote

Table with gold and silver prices for various countries like USA, Canada, France, etc.

Przygody Rafała Pigulki

Struś — jak wiemy — ma żółtek, który tworze rzeczy trawi... Raz przez zwykły nierozsądek, Rafał budzik gdzieś zostawił. Jak sobie rano poradzili? (Znacze śpiącego Rafałka!) Chwyć strusia, w dom prowadź i w sypialni go zamknij. Pomysł ślicznie obmyślony, Bo gdy przyszła pora wstania, Budzik w brzusku strusia dźwięni. Prawda jaki z Rafał cwanik?!



498) (Ciąg dalszy)

Postanowił rozpocząć normalną pracę, tak jak przystoi prawemu człowiekowi. Od rana do wieczora biegał po mieście i składał oferty w różnych biurach. Przykro mu było siedzieć na karaku Liliana, która sama ciężko zarabiała kilka groszy na najniebezpieczniejsze potrzeby.

na? Czy jest już niedaleka? Baron Wedigo wszedł na górę do małego mieszkania. Liliana, usłyszawszy kroki na schodach, wyszła mu naprzeciw. Z wyciągniętymi rękoma przywitała zyczliwie przybyłych. — Nareszcie przychodzicie. To czekanie wydawało mi się wiecznością. Wedigo objął swymi ramionami młodszą żonę. — Czyś już dawno w domu Liliano? — Już przeszło godzinę. Przygotowałam kolację, bo zrozumiałam, że chyba będziesz bardzo głodny. — Leni nie czekała na zaproszenie. Usiadła przy nakrytym stole i zabrała się do jedzenia. — Oho, dziś mamy święto! Widzę, że kielbasa na kolację. Jestem bardzo głodna. Liliana podała dziecku jedzenie, poczem usiadła obok Wediga. — Rzeczywiście, widzę, że dziś szcze gólna kolacja. — Dziś dobrze zarobiłam. W Astorii odbywa się teraz ślub. Wszyscy goście kupili u mnie kwiaty i dali mi więcej niżli żądałam. Chciałam zrobić wam niespodziankę i przeto przygotowałam szczególną kolację. Zresztą jest to nagroda za te wszystkie mizerne jada, którymi się posilamy bardzo często.

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

Wszystkie jednak wysiłki barona Wediga speliły na niczem. Już kilka tygodni, jak się ubiega o posadę bez żadnych rezultatów. — Nadejdzie dzień w którym słoneczko szczęścia zaświeci dla ciebie — mawiała doń często. Wedigo wracał obecnie, po dwugodzinnym wędrowie po biurach, do domu. Dzień dzisiejszy minął, jak i wszystkie poprzednie, pracy nie widąc. Kiedy nastąpi wreszcie ta nieszczęśliwa chwila o której ciągle mówi Lilia-

tywno, bo nie mam żadnych możliwości, by ulżyć ci w twej pracy. — Kochany mężu, proszę się nie mów o tym. Wszak wiesz, że ja to czynię bardzo chętnie. — A jednak pragnąłbym ulżyć ci w pracy. Biegam codziennie od rana do nocy i nie mogę znaleźć odpowiedniej posady. Nie wiem czemu to przypisać. Chcę pracować, pragnę rozpocząć nowe życie, a nie mam ku temu żadnych możliwości. — Wszak znasz moje stanowisko w tej sprawie, uważam, że o ile człowiek bardzo chce, musi zdobyć tę rzecz. Prezde, czy później, ale stanie się panem sytuacji. Musisz urobić się w cierpliwość i czekać na odpowiednią okazję. Jestem przekonana, że nastaną dla nas lepsze czasy. — Wszak znasz moje stanowisko w tej sprawie, uważam, że o ile człowiek bardzo chce, musi zdobyć tę rzecz. Prezde, czy później, ale stanie się panem sytuacji. Musisz urobić się w cierpliwość i czekać na odpowiednią okazję. Jestem przekonana, że nastaną dla nas lepsze czasy.

czasem, jako operowa śpiewaczka. Jej potomkowie staną się prawnymi właścicielami pozostałości swego wujka w Ohio. Ktokolwiek jest poinformowany o istnieniu takowych, zechce łaskawie poinformować o tym nasze biuro. We wszelkich sprawach z tym związanych, przyjmujemy codziennie w godzinach przedpołudniowych. Biuro rady sądowego Zandra Hamburg, Altweg 8”. Wedigo przymknął oczy. Gerlinda Braunszweiger! Doskonale zna to imię! To jego matka, która podobnie się nazywała przed zamążpójściem. Występowała wówczas jako znakomita śpiewaczka na scenach europejskich. W kilka lat potem poślubiła barona Achillesa von Granitz Eberheid. Wedigo wiedział z opowiadań matki, że ma bogatego wujka w Ameryce. Wyemigrował tam przed wielu laty. Gerlinda starała się dowiedzieć przez konsułów o miejscu zamieszkania brata, to się jednak jej nie udało. A teraz, niespodzianka — umarł i pozostawił wielkie majątki, przeznaczając je potomkom Gerlindy Braunszweiger, która slynęła przed niedawnym

— Czym mało cierpliwy, czy mało czekałem? Nikt nie chce mieć ze mną do czynienia, nie ufają mi, że potrafię się porządnie zabrać do pracy. Liliana nie wypuszczała ramienia Wediga ze swej ręki. — Cierpliwość kochanie. Dzień zbawienia jest już niedaleki. — Ach, gdybym mógł ci uwierzyć, gdyby twe przepowiednie się ziściły. — Przyniosłam ci dzisiejszy kurier w którym jest bardzo wiele ogłoszeń. Będziesz może mógł z nich coś wybrać. Wszak wiesz, że tą drogą wielu już ludzi otrzymało zajęcia. Wedigo puścił w niepamięć wszystkie troski i zabrał się do kolacji. Po kolacji, gdy Liliana zabrała się do mycia statków, Wedigo usiadł na kanapie i począł przeglądać kurier. Rozpoczął rzecz jasną od ostatniej strony, na której były ogłoszenia. Nagle zbladł na twarzy. Czy to możliwe? Wszak to ten sam. Przeczytał poraz wtóry notatkę: „Poszukiwani spadkobiercy. W Ohio zmarł wielki obszernik Karol Franz Oskar Braunszweiger. W testamencie swoim przeznaczył swe wszystkie majątki potomkom swej siostry Gerlindy Braunszweiger, która slynęła przed niedawnym

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

## 25 lat istnienia Grupy Drukarzy Polskich we Francji

W niedzielę 26 października, Grupa Drukarzy Polskich we Francji obchodzi 25-lecie swego założenia.

W życiu tej organizacji podobnie jak w każdej innej, 25-lecie jest o znaczeniu historycznym. Tak drugi żywot musi bowiem w każdym jej członku ugruntować przekonanie o celowości istnienia organizacji.

Grupa powstała z potrzeb społecznych i obrony zawodowej drukarzy. Fakt jej powstania został powitany z wielką radością. Organizacja wkrótce objęła wszystkich polskich drukarzy we Francji.

Celem zrzeszenia było utrzymanie zasad miłości ojczyzny, podniesienie poziomu zawodowego jej członków, zapoznanie drukarzy przybywających do Francji z stosunkami i obyczajami w kraju emigracji.

Dzięki tak pojętej zasadzie organizacyjnej, polscy drukarze przybywający z terenów francuski szybko przystawali do nowego życia, i z korzyścią pracowali tak dla społeczeństwa jak i dla siebie.

Do podniesienia poziomu umysłowego i moralnego służyła biblioteka, która choć nie bardzo bogata w książki, posiadała jednak szereg cennych dzieł, które mogły służyć jako pomoc do prac kulturalno-światowych.

Grupa broniła także interesów zawodowych swych członków.

Piękny rozwój i rozmach pracy przeżyła wojna w 1939 roku. Nie zdołała jej jednak zniszczyć, gdyż zaraz po uwolnieniu Francji, Grupa odzyskała i na nowo rozpoczęła pracę w wyniku której doczekała się pięknego jubileuszu, którego obchód odbędzie się w niedzielę.

Dla orientacji i jako przyczynek do historii polskich organizacji we Francji zaznaczamy, że Grupa Polskich Drukarzy we Francji została założona w dniu 11 czerwca 1927 roku. Spośród założycieli (15 osób) dziś pozostało w niej dwóch: Pawłowski i Szymkowiak.

Największy rozwój Grupa przyniosła na okres 1936-37. Zrzeszenie liczyło ponad 80 członków w czym 1/3 stanowili sympatycy — pracownicy działów administracji i redakcji dzienników polskich we Francji.

Obecnie Grupa obejmuje około 60 pracowników — pracowniczek. Osiągnięcia jej są duże i mogą przykładem świecić co można dokonać zgodną pracą.

### Polska Misja święta w Sallaumines

W całym okręgu Lens odbywają się wielkie Misje św. dla Polaków. Również i polska parafia w Sallaumines, pomimo zeszeregowanej Misji prowadzonej przez niezapomnianego ks. Debskiego Walentego, pragnie się dołączyć do ogólnego odrodzenia dusz, i dlatego urządza w bieżącym roku Misję św. od 26-go października do 2-go listopada. Naoki głosić będzie ks. Chlebowski Alfred.

Przez cały miesiąc rozstrzygnięty i z Matki Boskiej Płazaczej na La Salette. W duchu pokuty wies, w duchu słów Matki Bożej: „A kto mi iz powróci”, przeżyjmy ten krótki tydzień. A każdy może i ma za co pokutować.

Niech Matka Boska Płazacza na La Salette nam dopomoże.

### Porządek nabożeństw

Niedziela 26 X. 1952 — Godz. 16 — rozpoczęcie Misji św., błogosławieństwo N. S., nauka wstępna; godz. 17.15 — akademie na cześć Chrystusa Króla w połączeniu z 30-letniemu Tur. Mezős Kat. pod wezw. św. Józefa; godz. 19.30 — 21.30 — zapalenie świateł w każdym domu polskim na cześć Chrystusa Króla i na znak rozpoczęcia Misji św. w oknach odobionych krzyżem lub obrazem św. od kwiatów.

Poniedziałek, wtorek, środa, piątek. — Godz. 8.30 — Msza św.; godz. 9 — nauka; godz. 19.15 — II nauka; godz. 19.45 — błogosławieństwo N. S.; godz. 20 — 20.30 (punktualnie) — III nauka.

Czwartek 30 X. 52. — Godz. 10 — I nauka dla dzieci; godz. 10.30 — Msza św.; godz. 11 — II nauka dla dzieci; godz. 16 — III nauka dla dzieci; godz. 16.30 — wróżba i pieśni; godz. 17 — IV nauka dla dzieci; godz. 19.15 — I nauka dla wszystkich; godz. 19.45 — błogosławieństwo N. S.; godz. 20 — 20.30 (punktualnie) — II nauka dla wszystkich.

Sobota (Wszystkich świętych). — Godz. 8.30 — Msza św. — Komunia św. dzieci-szkolnych; godz. 10.30 — Msza św. — Komunia św. — Błogosławieństwo Misanarza dla niemowląt; godz. 11.45 — Msza św. — Komunia św. — 19.30 — II nauka; godz. 20 — błogosławieństwo N. S. — Litania do Wsz. św.; godz. 20.30 — III nauka.

Niedziela 2 XI. 52. — Godz. 8.30 — Msza św. i wspania Komunia św.; godz. 11.45 Msza św. i nauka dla chorych; godz. 19.30 — Nieszpory żałobne, zakończenie Misji, wypominki.

Spowiedź św. — Piątek, 31 X. 52. Godz. 16 — dla chorych po domach; godz. 17 — dla dziewcząt szkolnych; godz. 18 — dla chłopców szkolnych; godz. 19.15 — dla wszystkich.

Sobota 1 XI. 52. Godzina 19.30 — 22 — dla wszystkich. Podczas każdej Mszy św. i nauki oraz na każde życzenie.

Uwaga! — I. Na każdym nabożeństwie śpiewać będziemy pieśń pokutną: „Przed oczyma Twoimi, Panie, wiesz nasze skądinąd”. 2. Zabierzcie więc ze sobą odpowiednią książkę do nabożeństwa. 3. Obłóżcie chorych, chcących się wyspowiadać u Ojca Misanarza, zgłoszcie w biurze parafialnym do czwartku 30 października.

Zapraszamy serdecznie zapraszając: (—) Ks. Chlebowski Alfred (—) Ks. Miś; (—) Ks. Januszczak.

### 30-lecie SOKÓLA w Sallaumines

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Sallaumines przypomina, że obchód 30-letniej rocznicy założenia odbył się w niedzielę 26 października w sali p. Jankowskiej w Sallaumines. Obecnie wszystkie towarzystwa miejscowe oraz wszystkich rodaków.

Program: O godz. 11.30: Msza św. za zmarłych i poległych członków w kościele w Sallaumines. — Od godz. 15.30 do 16.30: przyjmowanie gości i bratnia organizacja w sali p. Jankowskiej. — O godzinie 16.30: uroczyste otwarcie akademii, na którą złożyła się: przemówienia, przeczytanie kroniki, dekoracja zasłużonych członków, występy gniazd z ćwiczeniami i tańcami o nagrody, po czym zabawa.

SALLAUMINES. — Zarząd Komitetu Polskich Miejsowych Towarzystwa, podaje do wiadomości Towarzystwom wchodzącym w skład Komitetu, że Towarzystwo Gimnastyczne Sokół urządza obchód 30-letniej rocznicy założenia, w niedzielę 26 października w sali p. Jankowskiej w Sallaumines. Obecnie wszystkie towarzystwa miejscowe oraz wszystkich rodaków.

Program uroczystości według programu nadesłanego do Komitetu jest bardzo bogaty. — Towarzystwa posiadające sztandary, proszone są o wysłanie ich w dniu 26 X. na godz. 11.30 do kościoła parafialnego w Sallaumines.

### Piękna cera dzięki herbatce

Przeżytko krostom, wyrzutom na skórę, liszajom itd., wyprze do kołacy filizjanki wybornej herbaty VICHYFLORE. Bismut, dzięki 19 rosiom leczniczym, połączonym z solą Vichy-Etat, VICHYFLORE przychodzi skutecznie z pomocą wotrobie, nerkom kiszkom, mającym za zadanie oczyszczanie naszego organizmu. Cera staje się jaśniejsza i stan zdrowia polepsza się, VICHYFLORE to herbata, która jest skarbem dla zdrowia. Do nabycia we wszystkich aptekach: 115 fr. (V. 846 P. 8786) (20 st. D)

## SPORT

**Gwiazda Lens 1B — R.C. Labourse**

W niedzielę, dnia 26 października oddział 1B Gwiazdy wyjechał do Racing Club w Labourse, celem rozegrania meczu o mistrzostwo obwodu Lens. Następujący gracze wzięli udział w meczu: p. Adamkiewicz, o godz. 12.30: Stoczek E., Pary A., Hequet A., Nya T., Cavalla L., Fruchart R., Canton R., Agria E., Salicki M., Nemcecz R., Revell Ch., Janki H., Stempin J., Wassur R. i Fernandez P.

Wyjazd nastąpił o godz. 13-ej z przystanku Plumecocque. — Za W.G. 1.D. — Skłacek P.

Z okazji urodzin matki Eweliny naszymi graczami Edwardowi Blusowi oraz naszej królowej sportu z roku 1950-51, Klub Sportowy Gwiazda zasyła gratulacje szesściemu rodzicom, oraz życzy zdrowia matce Ewelinie.

Z powodu zgonu syna naszego obywatelnego członka honorowego, śp. Henryka Smyczyńskiego, Klub Sportowy Gwiazda zasyła strokami rodzicom głębokie wyrazy współczucia.

### 3 robotników zostało zaspanych ziemią w Hénin-Liétard

HENIN-LIÉTARD. — Przy pracach ziemnych wykonywanych na placu przy bud. 2. obwodu kopalni Hénin-Liétard, nastąpiło niebezpieczne osuniecie się ziemi, która przysypała trzech robotników: Wochia Giovanni Falduto i Francuzów Andrzeja Delhaya i Rolanda Cabre'a.

Mimo szybko zorganizowanej akcji ratunkowej Falduto wy dobyto bez życia, Delhaya miał złamaną nogę, kolega jego odniósł kilka lekkich kontuzji.

### Pociąg motorowy przejechał kolarza

ARMENTIERES. — P. Wktor Leroy spod Armentieres, wracał po skończonej pracy na rowerze do domu. W przejeździe przez Armentieres, zastał przy ulicy Jules Leblue, barierę kolejową zamkniętą. Leroy, mimo upomnień strażnika, by nie przechodził, gdyż każdej chwili mógł nadjechać pociąg, ostrzeżony tych nie usłuchał. Gdy znalazł się na środku toru, nadjechał pociąg motorowy utrzymujący bezpośrednią komunikację między Lille a Calais.

Pan Leroy został zabity na miejscu.

### Wieczór MUZYKI...



Klub Mand Trioy w Nouvelles-Lens

Jeden z najlepszych zespołów tego rodzaju wystąpi w niedzielę, dnia 26 października br. o godz. 16.00 w sali p. Marchewki (Lens 4) w wielkim programie artystycznym pod tytułem:

### Wieczór — Pieśni... Muzyki... i Słowa...

urządzanym przez Grupę Drukarzy Polskich we Francji z okazji 25-letniej rocznicy swego założenia

Wszystkich rodaków, którzy chcą spędzić naprawdę mile i pożytecznie wieczór, który pozostawi im niezapomniane wrażenie zaprasza Zarząd

### Uroczystość ku czci Chrystusa Króla

W niedzielę dnia 26-go października br. Okręg P.Z.K. — Metz urządza, ku czci Chrystusa Króla, man festację katolicką w Metz według następującego programu:

Godz. 9: Msza św. w kościele św. Segolene. — Godz. 15: w sali Fabert (obok prefektury), okolicznościowa akademie, na którą złożyła się występy młodzieży, śpiewy, deklamacje i przemówienia.

Wszystkie Towarzystwa katolickie i narodowe proszone są o przysyłanie pocztów sztandarowych.

Mamy nadzieję, że Polacy ze wschodniej Francji przybędą licznie i zmanifestują swe przywiązanie do wiary świętej.

Zarząd Okr. P.Z.K. — Metz

### W Iwuy zderzył się samochód osobowy z ciężarowym

VALENCIENNES. — W środę po południu, o godz. 15.45, na skrzyżowaniu się szos w Iwuy wydarzyła się groźna katastrofa. Samochód osobowy kupca Karola Bigota z Fécamp, zderzył się z samochodem ciężarowym przedsiębiorstwa Villain z Villers en Cauchies, a którym kierował szofer p. Jan Boucy z Haspres.

Zderzenie było bardzo gwałtowne. Kupiec Bigot, ojciec czworga dzieci, został zabity na miejscu.

### Uwaga Rodacy z Nancy i okolicy!

Komitet Kat. im. St. Leszczyńskiego w Nancy podaje do wiadomości wszystkim rodakom i rodzaczkom, że w niedzielę dnia 26 października towarzystwo obchodzą uroczystość rocznicy poświęcenia sztandaru jak i uroczystości święta Chrystusa Króla z następującym programem:

Rano godz. 11-ta: uroczyste nabożeństwo, po czym przerwa obiadowa. — O godz. 15.30 uroczysta akademie w sali parafialnej, 9 rue Drouin w Nancy (koło katedry), podczas której Komitet Kat. w Nancy wystąpi ze sztukami teatralnymi, deklamacjami i śpiewami. Odbędzie się też obława loteria finansowa. Wiele innych niespodzianek.

Na powyższą uroczystość wszystkich rodaków i rodzaczki zaprasza Zarząd.

### Uwaga Rodacy z Nancy i okolicy!

Komitet Kat. im. St. Leszczyńskiego w Nancy podaje do wiadomości wszystkim rodakom i rodzaczkom, że w niedzielę dnia 26 października towarzystwo obchodzą uroczystość rocznicy poświęcenia sztandaru jak i uroczystości święta Chrystusa Króla z następującym programem:

Rano godz. 11-ta: uroczyste nabożeństwo, po czym przerwa obiadowa. — O godz. 15.30 uroczysta akademie w sali parafialnej, 9 rue Drouin w Nancy (koło katedry), podczas której Komitet Kat. w Nancy wystąpi ze sztukami teatralnymi, deklamacjami i śpiewami. Odbędzie się też obława loteria finansowa. Wiele innych niespodzianek.

Na powyższą uroczystość wszystkich rodaków i rodzaczki zaprasza Zarząd.

### Kombatanci

**Komunikat Zarządu Głównego Związku Rezerwistów i b. Wojskowych**

Zarząd Główny Związku Rezerwistów i b. Wojskowych z zapytaniem o polskie filmy. Odpowiadając na to, że Zarząd Główny Związku żadnych filmów nie posiada i dlatego podaje adres firm, która nie tylko wypożycza ale i sprzedaje 16-milimetrowe filmy polskie: M. Lloyd New 16 mm Sound Film Library and film agency — 15 Effra Rd. — London S.W.2. Adres ten koleży zechce sobie zapamiętać i w razie potrzeby — proszę wprost pod tym adresem się zgłosić. Firma ta uruchomiła wypożyczalnię 16-milimetrowych filmów dźwiękowych. Posiada filmy amerykańskie, angielskie i kontynentalne. Firma ta posiada również na sprzedaż filmy polskie po cenach bardzo dostępnych. Szczegółowe katalogi z cenami filmów koleży mogą otrzymać bezpłatnie.

W niedzielę 26-go października członkowie Zarządu Głównego w rozszerzonym gronie spotykają się w AUBX, gdzie nastąpi rozprawa o godzinie 13-ej (tj. Ch. Casimir). Koleży powinni ugodzić obecność swoją na tym posiedzeniu za obowiązkową.

W sobotę 1-go listopada (Wszystkich świętych) zarząd Główny w rozszerzonym gronie zwołuje dzień miłośniczy emerytów, celem uczczenia pamięci miłośników tam spoczywających. Gdzie to jest możliwe, zapraszają świeżki w grobach, oby czajem polskim.

W niedzielę 9-go listopada kółka Okręgu Somain wzięły udział w rocznicy Kola MONTIGNY-EN-OSTREVENT, natomiast kółka Okręgu Lens w 20-letniej rocznicy Kola NOYELLES.

9-go listopada również wyjechał z Lille wyjeżdżać do PARYZA i Fontainebleau. Wyjazd z Lille do Auby i potem w drodze do Lens, zabierając ze sobą wyjeżdżających w poszczególnych miejscowościach. Gdzie przejazd będą jeszcze podane. Powinno z Paryża 11-go listopada wieczorem. Ci z zapisanymi na ten wyjazd, którzy nie podali dotąd, czy reflektują na nocleg w hotelu i pożytkiem, zechcą to jak najwcześniej uczynić. Koleży zechcą już teraz przygotować się do obchodów 11-listopadowych.

Zarząd kł. zechce również nie zapomnieć o dorocznych Obchodach Listopadowych. Zbyt liczne bowiem daty historyczne przypadają właśnie na miesiąc listopad, ażeby choć jedną z nich nie uczcić.

W niedzielę 16-go listopada kółka Okręgu Lens jeden raz więcej winny sobie umówić spotkanie na 18-iej rocznicy Kola Mazingarbe T. Nabożeństwo o godz. 12.15, rozpoczęcie uroczystości po południowej o godzinie 16-iej.

Za Zarząd Gł. Zw.: Andrzejczak — sekretarz.

### Uwaga Rodacy z Nancy i okolicy!

Komitet Kat. im. St. Leszczyńskiego w Nancy podaje do wiadomości wszystkim rodakom i rodzaczkom, że w niedzielę dnia 26 października towarzystwo obchodzą uroczystość rocznicy poświęcenia sztandaru jak i uroczystości święta Chrystusa Króla z następującym programem:

Rano godz. 11-ta: uroczyste nabożeństwo, po czym przerwa obiadowa. — O godz. 15.30 uroczysta akademie w sali parafialnej, 9 rue Drouin w Nancy (koło katedry), podczas której Komitet Kat. w Nancy wystąpi ze sztukami teatralnymi, deklamacjami i śpiewami. Odbędzie się też obława loteria finansowa. Wiele innych niespodzianek.

Na powyższą uroczystość wszystkich rodaków i rodzaczki zaprasza Zarząd.

### Dwaj malarze spadli z wysokości 8 metrów

Jeden się zabił, drugi poranił

SAINT-AMAND. — Malarze, Robert Delannoy i Ferdinand Liesse, obaj zamieszkali w Saint-Amand, malowali dach garażu SCETA w Saint-Amand. Niespodziewanie dach załamał się i obaj malarze upadli, najpierw na autobus stacjonujący w garażu, potem na cementową podłogę, odnosząc okaleczenia.

Ranni zostali przewiezieni do szpitala, w którym p. Delannoy zakochył życie. Przyczyną zgonu było pęknięcie czaszki.

### Uroczystość ku czci Chrystusa Króla w La Ricamarie

Na mocy uchwały Zjednoczenia Katolickiego Okręgu St. Etienne, uroczystości Chrystusa Króla odbędzie się w La Ricamarie, w niedzielę dnia 26 października.

Program tej uroczystości będzie następujący:

W kościele parafialnym w La Ricamarie zostanie odprawiona Msza św. o godz. 11.30 w której weźmiemy najliczniejszy udział wraz ze sztandarami. Po południu dalszy ciąg tej uroczystości rozpocznie nabożeństwo październikowe w kaplicy na Montcel o godzinie 4-ej, a punktualnie o godz. 5-ej w sali polskiej na Montceli odegrana zostanie sztuka pt. „Bóg nie umiera”. To dramat historyczny, który w osobie prezydenta Morena odzwierciedla nam prawdziwą miłość Boga i Ojczyzny.

Uczynijmy ten piękny dzień Chrystusa Króla przez swoją obecność w La Ricamarie, gdzie wiele widzian i są oczekiwani wszyscy rodacy ze St. Etienne i z okolicy, z Beaulieu, Roche la Motière, z Firminy i z innych miejscowości.

Na tej uroczystości wspólnej mamy znowu okazję wykażać otoczeniu naszą leczebną siłę, ducha wiary i jedności w Chrystusie, by jak niedyś wywołał podziw i wzbudził szpekt ku nam, z racji naszej zdecydowanej postawy i hartu ducha.

Niniejsze ogłoszenie należy uważać jako zaproszenie skierowane do wszystkich, którzy są z nami i naszą miłością Kościoła, Katolickiego i naszego narodu polskiego.

Ks. St. Przewoźnik

### Odezwa Tow. muz.-teatr. „Harmonia” w Beaulieu pod Roche-la-Molière (Loire)

Szan. Rodacy! Zarząd Tow. Muz.-Teatr. „Harmonia” zwraca się z gorącym apelem do wszystkich miłośników i sympatyków w tutejszej kolonii i okolicy (St. Etienne, Chambon-Elie, Firminy i Roche) o łaskawe przybycie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 26 października, o godz. 16-iej w Domu Polskim w Beaulieu, celem zorganizowania jednej silnej orkiestry detej na okolicie Beaulieu — St. Etienne.

Upraszam wszystkich członków i gości o punktualne przybycie.

ZARZĄD

### Sokol

MEZ. — Zarząd Gniazda Sokola zawiadamia wszystkich członków, że zebranie miesięczne Gniazda odbędzie się 26 X. o godzinie 10 w Café de la Couronne, Rue des Jardins, 45. Członkowie proszeni są o liczne przybycie. Sympatycy mile widziani.

Zarząd.

### Epilog krwawego dramatu

PARYŻ. — Przed sądem przysięgłych Sekwany odbyła się rozprawa przeciw Lucjanowi Bourgeoisier, który zabił 23-letniego syna właścicieli domu, w którym mieszkał jako lokator. Dramat ten rozegrał się wskutek nieporozumień do których doszło między właścicielem domu i synem z jednej a lokatorem z drugiej strony.

Sąd skazał Bourgeoisiera na 5 lat więzienia.

### Kim był i gdzie się ukrył Algierczyk, który pod Belfortem przekroczył granicę szwajcarsko-francuską?

BELFORT. — Jedną z poprzednich nocy granicę szwajcarsko-francuską pod Belfortem przekroczył piekarz, Szwajcar Paweł Winięger i pewien Algierczyk. O ile Algierczyk zezwolił na rewizję celną, o tyle Szwajcar odmówił i kilkakrotnie wystrzelił do strażnika. Cudem tylko kule chybiły. Piekarsz odebrał sobie potem życie.

Tymczasem Algierczyk, który mu towarzyszył, porzucając walizkę, zbiegł i ukrył się w okolicy.

Posterunki policyjne i żandarmeryjne, zamierzając tym wypadkiem, przeprowadzają poszukiwania za tajemniczym Algierczykiem, który mógłby przyczynić się do wyjaśnienia przyczyn dramatu.

### Tragiczny koniec kłótni

ROUEN. — Alfred Lesale, lat 47, bez stałego miejsca zamieszkania, zranili ciężko podczas kłótni 52-letniego A. Simona z Grand-Quevilly.

W szpitalu, do którego przewieziono ranego, stwierdzono pęknięcie czaszki. Lesale został aresztowany.

Przyczyną kłótni i dramatu był spór o kobiecie.

### Nabożeństwa i Msze św

**NABOZEŃSTWA POLSKIE w Sens (Yonne)**

Podaje do wiadomości, że w Sens odbędzie się nabożeństwo polskie:

dnia 26 października — 1 listopada — 2 listopada.

Spowiedź od godz. 9-iej — Msza św. o godzinie 11-iej.

Nieszpory żałobne we Wszystkich świętych o godz. 16. Wszystkich rodaków serdecznie zaprasza Wasz Duszpasterz

### CREHANGE-CITE. — Msza św. dla Polaków w niedzielę dnia 26 października o godz. 11.15.

Spowiedź św. 30 października od godziny 14-iej do 18-iej.

MORHANGE. — Msza św. 26 października o godz. 16-iej.

Spowiedź św. o godz. 14-iej.

Wszystkich rodaków najserdeczniej zaprasza Ks. M. Chojnacki

## MANU TEXTILES NORD

Wyroby włókiennicze — Artykuły drobne — Rękawiczki Sprzedaż hurtowna

118, Rue de Paris — Tel. 305-87 LILLE

Blisko stacji autobus. „Citroën” i dworca kolejowego S.N.C.F.

### Sprzedż na kredyt ROWERY I MOTOCYKLE

„Terrot”, „Peugeot”, „Monet-et-Goyon” Maszyny do szycia — Gwar. 10 lat

Ch. CARON w Auchel

(w pobliżu „Grands Bureaux”)

## Loteria Państwowa

Ostat. cyfra	Numerowy wygr.owy	Wysokość wygranych seria A	Wysokość wygranych seria B
1	1	2.000	2.000
	41	8.000	10.000
	7.801	80.000	100.000
	1.171	100.000	120.000
	30.751	200.000	800.000
	206.171	5.000.000	2.500.000
	041.651	16.000.000	5.000.000
2	25.772	400.000	400.000
	231.322	10.000.000	4.000.000
3	5.753	80.000	100.000
	39.693	200.000	300.000
	685.123	25.000.000	15.000.000
4	454	10.000	15.000
	924	14.000	20.000
	254	16.000	25.000
	09.254	60.000	500.000
	254.124	2.000.000	1.000.000
	232.614	2.200.000	1.300.000
5	35	3.000	2.000
	5.125	60.000	450.000
	177.525	2.000.000	1.000.000
	699.075	7.000.000	3.000.000
6	9.096	40.000	60.000
	6.826	180.000	200.000
	86.566	200.000	300.000
	68.396	200.000	300.000
	146.276	2.200.000	1.200.000
7	4.668	40.000	60.000
	5.728	60.000	80.000
	71.348	200.000	300.000
	97.808	1.000.000	800.000
8	109	20.000	30.000
	1.269	40.000	60.000
	8.669	120.000	180.000
	11.479	200.000	300.000
	82.449	400.000	600.000
	274.399	2.000.000	1.000.000
9	20	4.000	6.000
	30	6.000	8.000
	39.190	400.000	400.000
	274.390	2.000.000	1.000.000
	679.510	2.000.000	1.000.000

### OD REDAKCJI:

Koło P.S.L. w Amiens. — Redakcja sprawozdanie otrzymała. Z powodu nawalu materiału, nie mogło się zaraz ukazać. Ukazuje się w numerze na sobotę br.

Pan Kurek J. z Metz. — Komunikat, o którym Pan wspomina w swym liście, ukazał się w numerze 248, na sobotę 18 października.

### Wolne miejsce 300 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

### Potrzebny zarząd młody UCZES RZEZNIKI.

Zgłosz. do: Walerian BUDZYŃSKI, Rue Jean-Jaures, MARLES-LES-MINES (P-de-C). (2306)

### Potrzebny MAŁEŻSTWO. Mał. do pracy z kmi.

Zgłosz. do: RATAJCZAK, 8, Rue de Saint-Quentin à CAUDRY (Nord). (2302)

### Potrzebny dobry PRZEDSTAWICIEL, posiadający prawo jazdy, dla odwiedzenia klientów prywatnej. Sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej. Pieniąż stała i komisywne tyt. wynagrodzenia. — Pisać natychmiast do „Narodowca” pod nr. 2282.

### SLUZACA, od lat 16 do 30, potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Referencje wymagane. — Zgłosz. się lub pisać: BASQUIN, 262, Rue de Saint-Quentin à CAUDRY (Nord). (2302)

### Potrzebny natychmiast czeladnik PIEKARSKI, jako drugi. — Zgłosz. do: RATAJCZAK, 8, Rue de la Gare, JEANNE d'ARC CITE (Moselle). (2307)

### SLUZACA, od lat 16 do 17, przedstawiona przez rodziców, potrzebna do pracy domowej. Najchętniej z ok. Lens. — Zgłosz. do: Patisserie LE NOIR, Route Nationale, NOYELLES a/LENS. (2308)

### Potrzebny dobry PRZEDSTAWICIEL, posiadający prawo jazdy, dla odwiedzenia klientów prywatnej. Sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej. Pieniąż stała i komisywne tyt. wynagrodzenia. — Pisać natychmiast do „Narodowca” pod nr. 2282.

### MATRYMONIALNE 600 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)